BIULETYN ORGANIZACYJNY

Wydawany przez KOMITET NARODOWY Amerykanów Pochodzenia Polskiego dla swych członków. Redakcja uprasza o nadsyłanie wszelkich korespondencyj, zawiadomień, głosów Czytelników, Ich opinji w sprawach organizacyjnych itp. na adres: 105 East 22nd Street, New York, N. Y. — Rękopisy nadsyłane, bez względu na to czy są zamieszczone w BIULETYNIE czy nie, zwracane nie będą. Sprawozdania z posiedzeń, konferencyj, wieców, obchodów itp. winny być zwięzłe. Należy przy podawaniu ich ograniczać się jedynie do faktów.

Rok I — MARZEC, 1943 R. — No. 5

DZIAŁALNOŚĆ KOMITETU

Depesza do Prezydenta Roosevelta

The President of the United States
White House
Washington, D. C. March 3, 1943.

Almost a year ago when our ideology of this war was exposed to one of its first crucial tests, an appeal to you on behalf of Poland was presented at the White House by a delegation of American citizens of Polish origin.

Now, when the wanton agressor, having lost physical posession of what he grabbed, cynically distorts the lofty principles of the Atlantic Charter not hesitating to claim the fruits of having stabbed Poland in the back by invoking this very instrument of freedom which you, Mr. President, have so nobly given to the world, we again turn to you in the words of our former appeal — quote

When Poland's powerful neighbor, who once more joined Germany in the fourth and most brutal partition of Poland, takes advantage of his belated alliance with the democracies and makes no further secrets of his real intensions towards Poland, in contrast to America's unselfish and unbartering help, we should not consider ourselves worthy of our American citizenship, if we were to discard our just concern for Poland.

Poland must rise undiminshed in power and territory:

Because the Polish State with its boundaries at the outbreak of the war did not consist of other peoples' land, on the contrary, of only a part of her ancient domains;

Because the pre-war boudaries of Poland had been recognized by the entire world, not excluding Germany and Russia, who attested them by freely drawn, solemn instruments of peace;

Do Prezydenta Stanów Zjednoczonych
Biały Dom
Washington, D. C. 3-go marca, 1943 r.

Przed rokiem bez mała, gdy po raz pierwszy ideologiczne podstawy tej wojny wystawione zostały na krzyżową próbę — delegacja obywateli amerykańskich pochodzenia polskiego złożyła w Białym Domu apel do Pana, Panie Prezydencie, w sprawie polskiej.

Dziś ,gdy nienasycony zaborca, mimo że stracił rzeczowe władanie tym co zagrabił, nie waha się cynicznie wykoszlawiać wniosłych zasad Karty Atlantyckiej i żąda, by uznano łup, jaki zagarnął napadając zdradziecko Polskę, za usprawiedliwiony przez to właśnie orędzie wolności, które Pan, Panie Prezydencie, tak szlachetnie obwieścił światu — dziś zwracamy się ponownie do Pana słowy naszego poprzedniego apelu:

„Gdy potężny sąsiad Polski, co raz jeszcze sprzymierzył się z Niemcami w czwartym i najokrutniejszym Polski rozbiorze, usiłuje skorzystać ze spóźnionego sojuszu z Demokracjami i nie ukrywa już swych zaborczych zamiarów wobec Rzeczypospolitej, zamiarów tak sprzecznych z bezinteresowną pomocą, jaką ze strony Ameryki sam otrzymuje — nie czulibyśmy się godni naszego amerykańskiego obywatelstwa, gdybyśmy się zaparli słusznych naszych obaw o Polskę.

Polska musi powstać cała i nieumniejszona w siłach, ani w ziemiach,

ponieważ:

Państwo Polskie w granicach przedwojennych nie powstało z zaboru ziem cudzych, lecz — przeciwnie — objęło część tylko obszarów do Polski od wieków przynależnych; przedwojenne granice Państwa Polskiego

Because this war for world freedom broke out only after Poland, in the defense of her boundaries and sovereignty, chose to reject first German threats and then inducement for an alliance against Russia, and lastly eternal peace for a revision of borders;

Because, finally, the Polish people, though defeated by the enemy's sheer preponderance of weapons, have not compromised with the enemy, but continue to struggle not only on their own soil, but whereever free nations are still in the fight, on land, at sea and in the air, north and south, east and west on the entire globe.

The sacredness of Poland's boundaries, as they existed in 1939, is therefore attested to by: History, Right and Blood. Unquote.

When, not quite a year ago, we used these words in appealing to you, there were but few who then understood how grave was the threat to the moral issues of this war as well as to the future equilibrium of the world. But now when even the blind can see that Poland's fate depends on whether might comes before right or right before might, all the peoples of Europe, who see in you the fearless patron of right, anxiously turn their eyes to Washington. The faith of the whole world in the righteous arm of America is our most powerful and indispensable ally. He who now strikes at the prostrate body of crucified Poland, bleeding from the most appallingly disproportionate sacrifices for the common cause, aims to destroy not only Poland but the very faith of downtrodden European peoples in the ultimate victory of right.

We appeal to you, Mr. President, with the same faith with which we send our sons to the farflung battlefronts for freedom and with the conviction that we express the deepest sentiments of millions of Americans of Polish origin.

We appeal to you in the firm belief that the 4 million fresh Polish graves strewn throughout the length and breadth of the country of our fathers shall not stand there before posterity as symbols of sacrifices made in vain.

Most respectfully yours,

NATIONAL COMMITTEE OF AMERICANS OF POLISH DESCENT

zostały uznane przez świat cały, nienaruszalność zaś ich dobrowolnie i po wielekroć zaprzysiężona przez Niemcy i Rosję;

wojna o wolność świata wybuchła, gdyż Polska w obronie świętej dla Niej nienaruszalności i suwerenności ziem swoich odrzuciła niemieckie groźby, niemieckie pokusy sojuszu przeciw Rosji i wreszcie niemiecką obietnicę wieczystego pokoju za cenę rewizji granic;

wreszcie zaś Naród Polski, choć porażony wielokrotną przewagą broni, nie wszedł w układy z wrogiem, lecz trwa w walce nie tylko na ziemiach swoich, ale wszędzie gdzie walczą jeszcze ludy wolne: na lądzie, na wodzie i w powietrzu, na południu i północy, wschodzie i zachodzie całego globu.

Na straży świętości granic Polski, jakiemi były w 1939 r., stoją więc razem: Historja, Prawo i Krew."

Kiedy przed niespełna rokiem użyliśmy tych słów zwracając się do Pana — niewielu jeszcze rozumiało, jak wielka groźba zawisła wówczas nad moralnem znaczeniem tej wojny i nad przyszłą równowagą świata. Dziś, gdy nawet zaślepieni widzieć muszą, że razem z Polski losem rozstrzyga się, czy Siła idzie przed Prawem, czy Prawo przed Siłą — wszystkie ludy Europy, upatrując w Panu, Panie Prezydencie, nieustraszonego obrońcę prawa, z niepokojem zwracają wzrok ku Washingtonowi. Ufność całego świata w prawość potężnego ramienia Ameryki jest naszym wielkim i nieodzownym sprzymierzeńcem. Ten więc, kto uderza teraz z powalone i ukrzyżowane ciało Polski, krwawiące od ran niewspółmiernego poświęcenia dla wspólnej sprawy — ten zamierza zniszczyć nie tylko Polskę, lecz samą wiarę stratowanych narodów Europy w ostateczne zwycięstwo sprawiedliwości.

Zwracamy się do Pana, Panie Prezydencie, z tą samą wiarą, która kieruje nami, gdy wysyłamy synów naszych na dalekie fronty bitew o wolność i z tem przekonaniem, że oddajemy wiernie najgłębsze uczucia miljonów Amerykanów pochodzenia polskiego.

Zwracamy się do Pana, Panie Prezydencie, w mocnem przeświadczeniu, że cztery miljony świeżych mogił polskich, rozrzuconych wszerz i wzdłuż po ziemiach ojców naszych nie może stać się w oczach potomności sybolem daremnej ofiary.

Z najgłębszem uszanowaniem

KOMITET NARODOWY AMERYKANÓW POCHODZENIA POLSKIEGO

Maksymiljan F. Węgrzynek	Stefan Łodzieski
Franciszek Januszewski	Dr. Edward Nowicki
Józef Piech	Leon Kozłowski
Paweł Flak	Ludwik Kruszewski
Ignacy Morawski	Sophie Schoen
Walter Cytacki	Bolesław Urbanowski

Odezwa do Polonji amerykańskiej

W deklaracji z dnia 2-go marca r. b., Rząd Sowiecki rzucił wyzwanie nie tylko Polsce, ale zarazem prawdzie, sprawiedliwości i wszystkim ideałom tej wojny.

Rząd Sowiecki rzucił wyzwanie Polsce, żądając by oddała ona połowę ziem swoich, przez wieki polskich, ziem, których nierozerwalny z Polską związek ma na sobie pieczęć Historji, Prawa i Krwi polskiej, w obronie ich szczodrze przez stulecia przelewanej.

Domagając się, by Polska wyraziła swą zgodę na oddanie tych ziem pod jarzmo bezbożnej moskiewskiej tyranji —Rząd Sowiecki zmierza tem samem do pozbawienia Polski niepodległości i uczynienia z Niej jednego więcej narodu, dźwigającego kajdany moskiewskiej niewoli, którem władcy Kremlu od stuleci zdołali skuć tyle wolnych ludów od brzegów Bałtyku aż do gór Kaukazu.

Ktokolwiek imieniem Polski sprawuje Jej rządy—każdy odpowie na to bezecne żądanie: „Nie" — jak Polska odpowiadała przez wieki jak odpowiedział Kościuszko, jak odpowiedział Piłsudski, jak odpowiedział naród cały niemieckim żądaniom w 1939 roku. Niema ziemi polskiej na sprzedaż, niema ziemi polskiej do odstąpienia ani dla Niemców, ani dla Moskali.

Wyzwanie rzucone Polsce jest wyzwaniem rzuconem prawdzie i sprawiedliwości. Obrazą najświętszych ideałów Ameryki jest haniebna próba przedstawienia niemiecko-rosyjskiego spisku i zbójeckiej na Polskę przez Rosję napaści we wrześniu 1939 roku — jako zastosowania przez Rosję zasad Karty Atlantyckiej. Wyzwaniem, rzuconem uczciwości każdego Amerykanina jest perfidja sowiecka, usiłująca przedstawić zdradziecki cios, zadany walczącej z Hitlerem Polsce — jako działanie w myśl najszczytniejszych zasad Stanów Zjednoczonych; przedstawić złamanie uroczyście zaprzysiężonych traktatów — jako wierność Prawu; niewolę — jako wyzwolenie; okrucieństwa — jako opiekę; napaść — jako samoobronę; egzekucje — jako wyraz przyjaźni; mogiły zaś miljonów Polaków, zamęczonych w tundrach Sybiru i stepach Kazastanu — jako dowód tego, że Rosja pragnie dobrych stosunków z Polską.

Wyzwanie rzucone Polsce — jest zarazem rzuceniem rękawicy Wielkim Demokracjom Zachodu. Stawiając ultimatum, zmierzające do pozbawienia Polski niepodległości Sowiety podjęły próbę objęcia hegemonji nad całym kontynentem Europy. Jęczącym w jarzmie niemieckiem, powalonym, lecz nie pokonanym narodom Europy — Sowiety dowiodły tem wystąpieniem, że zamierzają same, bez i wbrew Demokracjom Zachodu, stanowić o życiu i śmierci tych ludów. Nikt nie mógł oddać większej przysługi Hitlerowi, niż Sowiety — obłąkaną pychą swoich żądań przytakujące twierdzeniom Goebbelsa. Narody Europy w napiętem milczeniu oczekują dzisiaj, czy Wielkie Demokracje będą bezsilnemi świadkami egzekucyj, dokonywanych przez czerwonych katów na narodach, Polski, Jugosławji, Litwy, Łotwy, Estonji — czy też Zachód znajdzie siły, aby zostać wiernym własnym ideałom i kaźni zapobiec. Od odpowiedzi, jaką otrzymają narody Europy — zależeć mogą nie tylko moralne podstawy lecz także ostateczny los tej wojny. Dlatego, jak tylekroć w dziejach, jak w dniach wrześniowych — ponownie sprawa Polski staje się razem sprawą wolności świata.

Rodacy! W tej chwili, kiedy na szalach sprawiedliwości waży się nie tylko los Polski, ale zarazem los zwycięstwa Demokracyj — obowiązkiem naszym wobec Ameryki i Polski, wobec Boga i ludzi — jest danie świadectwa prawdzie. Jest to obowiązkiem naszym, bo znamy rzeczywistość Europy z cierpień i krwawych walk ojców naszych —i ostrzec winniśmy naszych współobywateli, że niema i być nie może tu kompromisu, albowiem kompromis ze złem prowadzi nieuniknienie do wspólnej wszystkich nas klęski.

Rodacy, Komitet Narodowy zwrócił się już do naszego Wielkiego Prezydenta. Teraz zwracamy się do Was:

Od dnia wybuchu wojny, od dnia kiedy niemiecka przemoc uderzyła na Polskę — ludzie małego serca i lichych ambicyj, działający wśród Was, usiłowali utrzymać Polonję Amerykańską zdala od wielkiego nurtu dziejów. Ich winą jest, że wielomiljonowa nasza rzesza nie dała dotychczas wyrazu swojej woli, ani nie okazała walczącej Polsce pomocy godnej Jej zasług i ofiar, okupując się tylko ubogą dla Polski jałmużną.

Rodacy! Wybija dwunasta godzina! Synowie nasi przelewają w obronie wolności krew na siedmiu morzach i na wszystkich lądach świata. Obowiązkiem i prawem naszem jest walczyć o to, by była to wolność prawdziwa.

Walczcie! Głoście prawdę! Wszelkiemi sposobami protestujcie przeciw ponownej na Polskę zdradzieckiej napaści! Piętnujcie zamierzoną jawną zbrodnię przeciw Polsce. Obnażajcie potworność sowieckiego kłamstwa! Wyjaśniajcie wszystkim, którym nie znane są dalekie sprawy Europy, że rozstrzyga się w tej właśnie godzinie los świata całego i przyszłość nie tylko Polski, ale także przyszłych Ameryki pokoleń.

4-go marca 1943 r.
New York, N. Y.

KOMITET NARODOWY AMERYKANÓW
POCHODZENIA POLSKIEGO

Maksymiljan F. Węgrzynek, New York
Franciszek Januszewski, Detroit
Józef Piech, Chicago
Paweł Flak, Springfield
Ignacy Morawski, New York
Wacław Cytacki, Detroit
Stefan Łodzieski, Cleveland
Dr. Edward Nowicki, Gary
Leon Kozłowski, Union City
Ludwik Kruszewski, New York
Zofja Schoen, Buffalo
Bolesław Urbanowski, Philadelphia.

Msza żałobna za Polaków zamęczonych w Rosji

Dnia 20-go marca, 1943 r. staraniem Zarządu Komitetu Narodowego odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy SETEK TYSIĘCY POLAKÓW, których śmierć męczeńska zastała w obozach i więzieniach Rosji sowieckiej. Nabożeństwo to odbyło się w Katedrze św. Patryka w New Yorku. Zawiadomienie żałobne zapraszało wszystkich Polaków do przybycia na mszę za spokój duszy setek tysięcy patrjotów polskich, a wśród nich

ALEKSANDRA PRYSTORA
b. Premjera Polski
KAZIMIERZA PIŁSUDSKIEGO
brata Józefa Piłsudskiego
Generała STANISŁAWA HALLERA
brata Generała Józefa Hallera
i

siedmiu tysięcy Oficerów Polskich, którzy zginęli w północnych tundrach Syberji, a także wszystkich straconych na szafotach niemieckich i sowieckich i poległych na polach bitew.

Mszę celebrował Ks. Prałat Dr. Józef Dworzak, proboszcz parafji św. Kazimierza w Yonkers.

Na nabożeństwie tem zgromadziły się tłumy Polonji nowojorskiej, oraz uchodźców z Polski. W ten sposób Polacy dali wyraz swojej żałobie, swojej nieprzemijającej pamięci dla nowych męczenników za wolność Polski i swego protestu przeciw zdradzieckim a zaborczym zamiarom Rosji sowieckiej.

Godnym uwagi jest fakt, że na nabożeństwo przybyło również liczne grono osób z kół rdzennie amerykańskich. Pozatem przybyli: płk. K. Grinius (z małżonką), były attache poselstwa litewskiego w Berlinie; płk. A. Valusis (z małżonką) ,były attache wojskowy poselstwa litewskiego w Warszawie; wicekonsul litewski V. Stasinskas; M. Jackson zast. konsula estońskiego, Karel Pusta (z małżonką, córką i synem), były minister spr. zagr. Estonji; Fr. Van Couwerlaat, b. minister belgijski; p. Markus były poseł Estonji w Warszawie i wielu innych.

Wystąpienie naszej organizacji, sprowokowane przez artykuł londyńskiego Times'a

W związku z wyjazdem Ministra Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanji, p. Edena do Stanów Zjednoczonych dla omówienia celów wojny przez Sprzymierzonych — Times Lonyński ogłosił w dniu 10-go marca, b. r. artykuł, jawnie wzywający rząd angielski do złamania postanowień traktatu z Polską. Artykuł ten głosił, że panowanie na wschodzie Europy ma przypaść Rosji sowieckiej oraz, że ona sama ma oznaczyć zgodnie ze swemo poglądami zarówno przyszłe swoje granice, jak i zasięg swoich wpływów.

Na skutek tego Komitet Narodowy opublikował w New York Times następujące ogłoszenie, które podajemy w jego brzmieniu angielskiem:

„In answer to the editorial in the London Times of March 10th, 1943.

FIVE
MEMORABLE DATES

At this time, when renewed discussions of the aims and purposes of this war have been forced on Congress and the American people, when the moral issues of this war, once accepted by the United Nations, have been challenged in the case of Poland, when our ultimate and total victory depends on the continued faith of European nations in the inflexibility of the American doctrine of right over might—every American must reappraise the significance of Poland's total sacrifice for our common cause.

AUGUST 23, 1939

The date when the hopes of the world for continued peace were shattered by the signing of the Russian-German pact at the Kremlin by Von Ribbentrop and Molotov—the pact wich opened wide the gates of war.

AUGUST 24, 1939

The date when these hopes were renewed by the courage of Great Britain to go through with the agreement with Poland to stop aggression—the day when Lord Halifax made the following statement in the House of Lords:

„ . . . It should be recalled, if it is not in mind, that our guarantee to Poland was given before any agreement with Russia was in prospect, and without condition that such agreement should be reached. His Majesty's Government therefore at once issued a statement that their obligations to Poland and other countries remained unaffected. Our obligations rest on the agreed statements which we made in this House and in an advanced stage of negotiation, and those treaties will formally define the mutual obligations of the parties, but they neither add to nor substract from the obligations of mutual assistance which have been already accepted."

AUGUST 25, 7939

The date, when in answer to the Russian German Pact the United Kingdom and Poland signed in London an agreement of mutual assistance — the first signal that agression shall no longer be tolerated.

AGREEMENT OF MUTUAL ASSISTANCE
BETWEEN THE UNITED KINGDOM AND POLAND

London, August 25, 1939.

The Government of the United Kingdom of Great Britain and Northern Ireland and the Polish Government:

Desiring to place on a permanent basis the collaboration between their respective countries resulting from the assurances of mutual assistance of a defensive character which they have already exchanged:

Have resolved to conclude an Agreement for that purpose and have appointed as their Plenipotentiaries:

The Government of the United Kingdom of Great Britain and Northern Ireland:

. . The Rt. Hon. Viscount Halifax, K.G., G.C.S.I., G.C.I.E., Principal Secretary of State for Foreign Affairs:

The Polish Government:

His Excellency Count Edward Raczynski, Ambassador Extraordinary and Plenipotentiary of the Polish Republic in London;

Who, having exchanged their Full Powers, found in good and due form, have agreed on the following provisions:

ARTICLE I.

Should one of the Contracting Parties become engaged in hostilities with a European Power in consequence of agression by the latter against that Contracting Party, **the other Contracting Party will at once give the Contracting Party engaged in hostilities all the support and assistance in its power.**

ARTICLE2.

(1) The provisions of Article I **will also apply in the event of any action by a European Power which clearly threatened directly or indirectly, the independence of one of the Contracting Parties,** and was of such a nature that the Party in question considered it vital to resist it with its armed forces.

(2) Should one of the Contracting Parties become engaged in hostilities with a European Power in consequence of action by that Power which threatened the independence or neutrality of another European State in such a way as to constitute a clear menace to the security of that Contracting Party, the **provisions of** Article I will apply, without prejudice, however, to the rights of the other European State concerned.

ARTICLE 3.

Should a European Power attempt to undermine the independence of one of the Contracting Parties by process of economic penetration or in any other way, the Contracting Parties will support each other in resistance to such attempts. Should the European Pwer concerned thereupon embark on hostilities against one of the Contracting Parties, the provisions of Article 1 will apply.

ARTICLE 4.

The methods of applying the undertakings of mutual assistance provided for by the present Agreement are established between the competent naval, military and air authorities of the Contracing Parties.

ARTICLE 5.

Without prejudice to the foregoing undertakings of the Contracting Parties to give each other mutual support and assistance immediately on the outbreak of hostilities, they will exchange complete and speedy information concerning and development which might threaten their independence and in particular, concerning any development which threatened to call the said undertakings into operation.

ARTICLE 6.

(1) The Contracting Parties will communicate to each other the terms of any undertakings of assistance against agression which they have already given or may in future give to other States.

(2) Should either of the Contracting Parties intend to give such an undertaking after the coming into force of the present Agreement, the other Contracting Party shall, in order to ensure the proper functioning of the Agreement, be informed thereof.

(3) **Any new undertaking which the Contracting Parties may enter into in future shall neither limit their obligations under the present Agreement nor indirectly create new obligations between the Contracting Party not participating in these undertakings and the third State concerned.**

ARTICLE 7.

Should the Contracting Parties be engaged in hostilities in consequence of the application of the present Agreement, they will not conclude an armistice or treaty of peace except by mutual agreement.

ARTICLE 8.

(1) The present Agreement shall remain in force for a period of five years.

(2) Unless denounced six months before the expiration of this period it shall continue in force, each Contracting Party having thereafter the right to denounce it at any time by giving six months' notice to that effect.

(3) The present Agreement shall come into force on signature.

In faith whereof the above-named Plenipotentiaries have signed the present Agreement and have affixed their seals.

Done in English in duplicate, at London, the 25th August, 1939. A Polish text shall subsequently be agreed upon between the Contracting Parties and both texts will then be authentic.

(L.S.) HALIFAX

(L.S.) EDWARD RACZYNSKI

Reprinted from the British War Blue Book.

SEPTEMBER 1, 1939

The date of the outbreak of the war in Europe that inevitably had to engulf the whole world in which two conflicting ideologies could no longer live side by side.

AUGUST 14, 1941

The date when the United States and Great Britain proclaimed the Atlantic Charter wich says among others: „ . . . They wish to see sovereign rights and self-government restored to those who have been forcibly deprived of them."

The London Times indicates that it would not want

the United Kingdom to keep its solemn pledge given to Poland.

Since Mr. Anthony Eden, the British Foreign Secretary, is fortunately here as guest of our country, he has an opportunity to rectify the impression created by The London Times."

THE NATIONAL COMMITTEE OF AMERICANS
OF POLISH DESCENT, INC.
United Charities Bldg., New York, N. Y.

M. F. WEGRZYNEK, President
Francis Januszewski, Treasurer
Detroit, Mich.
Paul Flak, Vice-President
Springfield, Mass.
Joseph Piech, Vice-President
Chicago, Ill.
IGNACE MORAWSKI, Secretary
New York, N. Y.

DIRECTORS:

Walter Cytacki Detroit, Mich.	Leon Kozlowski Jersey City, N. J.
Stephen Lodzieski Cleveland, Ohio.	Sophie Schoen Buffalo, N. Y.
Jan Kosinski Amsterdam, N. Y.	L. Kruszewski New York, N. Y.
Dr. E. Nowicki Gary, Ind.	B. Urbanowski Philadelphia, Pa.

Co robić?

Jawne wystąpienie Rosji Sowieckiej z żądaniem połowy ziem polskich i całości Litwy, Łotwy i Estonji stawia każdego z nas przed pytaniem, co mamy wobec tego czynić i jak postępować?

Odpowiedzi na to pytanie każdy szukać musi przedewszystkiem we własnem swojem sumieniu. Jeśli pozwoli mu ono na bezczynność — niech pozostaje bezczynny. Ale niechaj wie, że bezczynność w chwilach, kiedy ważą się przyszłe losy Polski, sprawiedliwości i trwałość przyszłego pokoju jest grzechem niemniejszym, niż udział w zbrodni.

Wyzwanie rzucone przez Rosję sowiecką, wysuwającą swoje chciwe ręce po cudze ziemie — jest wyzwaniem, rzuconem nie tylko Polsce. Jest to tak samo wyzwanie Anglji i Ameryki i urągliwe żądanie od nich, aby zaparły się one swoich ideałów.

Jakiż, w tych warunkach, jest nasz obowiązek? Pierwszym i głównym obowiązkiem wszystkich Polaków i wszystkich, którzy Polsce sprzyjają — jest mówienie prawdy. A prawdą tą jest, że Naród Polski w sprawie całości ziem swoich NIE PÓJDZIE NA ŻADEN UKŁAD, NA ŻADEN KOMPROMIS.

Jest to prawda: Polska nie dlatego przyjęła wspólne wyzwanie Niemiec i Rosji we wrześniu 1939 r., aby się potem przed Sowietami upodlić i upokorzyć. Nie dlatego przyjęła męczeństwo, jakiemu równego niema na ziemi, nie dlatego zapłaciła cenę dwóch i pół miljonów zabitych przez egzekucje niemieckie i dwóch miljonów wysiedlonych przez Rosję na śmierć, albo na zatracenie — aby pogodzić się z przypuszczeniem, że zwycięstwo nad Niemcami będzie oznaczać jednak ROZBIÓR POLSKI A PRZEZ TO JEJ ZGUBĘ. Polska ofiara krwi jest stokrotnie wyższa od francuskiej, jest tysiąckrotnie wyższa od czeskiej, jest równa daninie krwi olbrzymiego państwa rosyjskiego — i dlatego Polska żąda dla siebie równości przy stole obrad i w przyszłym pokoju. Taka jest wiara i taka jest wola tych, co tam, daleko, pod jarzmem okupacji niezłomnie walczą i ofiarnie giną.

Pierwszym naszym tutaj obowiązkiem jest mówienie każdemu i wszem wobec tej prawdy: NIEMA KOMPROMISU.

Nie jest to może wystarczające, ale napewno jest najważniejsze. Polska posiada bowiem wyraźne, uroczyste zobowiązania Anglji. Bez zgody Polski nie można jej okroić, nie można jej pozbawić jej ziemi i jej wolności. A raczej Wielka Brytanja mogłaby to uczynić TYLKO ZA CENIĘ JAWNIE ZŁAMANEGO SŁOWA. Podobnie ze strony Stanów Zjednoczonych Polska, jak i inne walczące o wolność ludy, posiada obietnicę, zawartą w Karcie Atlantyckiej, obietnicę, która mówi, że celem Stanów Zjednoczonych w tej wojnie jest „przywrócenie suwerenności i niepodległości wszystkim tym, co przemocą ich pozbawieni zostali."

Widocznem jest stąd, że główne niebezpieczeństwo, jakie zagraża sprawom Polski na tem polega, że ci, co prawnie imieniem Polski przemawiają zgodzić się mogą nieopatrznie na podsuniętą im przez naszych wrogów jakąś formę kompromisu, który naruszy Polski niezaprzeczone prawa, splami honor i nad przyszłością Polski zaciąży chmurą gradową.

Stąd głównym obowiązkiem każdego, kto chce Polsce dopomóc jest oświadczenie na każdem miejscu każdym sposobem i wobec każdego — od najwyższych na świecie dostojników aż do szarych ludzi — że Polska nie godzi się na kompromis, czyniony jej kosztem, ktokolwiek by go chciał uczynić i jakkolwiek usprawiedliwiać. Oświadczanie na każdem miejscu, każdym sposobem i wobec każdego — od najwyższych na świecie dostojników aż do szarych ludzi — że ktokolwiek imieniem Polski wyrażałby zgodę na taki kompromis: ten by Polskę zdradzał, światu kłamał, i pełnomocnictwa swego narodu przekraczał.

SPRAWA POLSKI W KONGRESIE

Pomoc "Lend-Lease" dla Rosji a Karta Atlantycka

Mowa wygłoszona w Izbie Reprezentantów, w poniedziałek, 8 marca, 1943 roku przez Kongresmana Jana Lesińskiego (Demokratę) ze stanu Michigan.

„Panie przewodniczący: Zgadzam się szczerze z zasadami, wyrażonemi w rozważanym w tej chwili bilu o przedłużeniu umów Lend-Lease z naszymi sojusznikami. Dla bezpieczeństwa naszego państwa ważne jest, aby tym narodom, które łącznie z nami walczą przeciw mocarstwom „Osi", udzielana była wszelka możliwa pomoc.

„Sprawozdanie zdolnego administratora Lend-Lease, p. Stettinius'a, przedłożone Kongresowi 25 stycznia 1943 r., zawiera szczegóły strategji programu Lend-Lease, wykaz pomocy udzielonej w tym zakresie przez nas naszym sojusznikom, jak i wzajemnej pomocy, którą w tym zakresie kraj nasz otrzymał. Sprawozdanie to zostało wydrukowane jako dokument naszej Izby, a na stronicach 74-ej i 75-ej znajdują się deklaracje Narodów Zjednoczonych, wykazujące ich zgodę na Kartę Atlantycką.

Wspólny program

„Łączna ta deklaracja stanowi wspólny program celów i zasad Narodów Zjednoczonych, zaangażowanych we wspólnej walce przeciw dzikim i brutalnym siłom mocarstw „Osi".

„Fakt, że Deklaracja Narodów Zjednoczonych i jej sygnatarjuszów przytoczone są w całej rozciągłości w „Sprawozdaniu Stettiniusa", jest dowodem, że ustawa Lend-Lease, sama w sobie jak i zasady Karty Atlantyckiej obowiązują porównu.

„Poruszyłem sprawę Karty Atlantyckiej dlatego, że wyłoniła się pewna sytuacja w stosunkach między dwoma naszymi sojusznikami — Polską a Rosją — w sprawie granic. Panowie przypominają sobie, że pierwszym narodem, napadniętym przez hordy germańskie i pierwszym, który się im zbrojnie przeciwstawił — była Rzeczpospolita Polska w dniu 1 września 1939 r. i że dnia 17 września 1939 r., gdy armja polska walczyła przyparta do muru, armje rosyjskie wkroczyły od tyłu do Polski. Mając armje niemieckie zprzodu, zaś armje rosyjskie ztyłu, jasnem jest, że Rzeczypospolita Polska musiała upaść nieodwołalnie. Potem von Ribbentrop udał się do Moskwy, gdzie ziemiami Polski podzielił się z komisarzem Mołotowem, ówczesnym premjerem Rosji, w ten sposób, że przeszło 14 miljonów Polaków i prawie połowa terytorjum Polski znalazła się pod panowaniem rządu rosyjskiego. Rosjanie wszelako zostali z kolei zaatakowani przez Hitler, w wyniku czego stali się naszymi aljantami i sygnatarjuszami Karty Atlantyckiej.

Unieważnienie paktu Ribbentrop-Mołotow

„Gdy Rosja stała się naszym aljantem, Rzeczpospolita Polska była pierwszą, która wyciągnęła dłoń do niedawnego wroga tak, że 30 lipca 1941 r., podpisano w Londynie traktat polsko-rosyjski z tem, że traktat von Ribbentrop-Mołotow został unieważniony.

W kilka miesięcy potem, premjer Polski, generał Sikorski, udał się do Moskwy, gdzie 4 grudnia 1941 r. podpisał z samym Stalinem, premjerem Rosji, deklarację, mocą której obydwa państwa zobowiązały się „walczyć wspólnie do chwili osiągnięcia pełnego zwycięstwa" oraz do „sąsiedzkiej współpracy, przyjaźni i wzajemnego, uczciwego przestrzegania umowy, dobrowolnie przez siebie podpisanej."

„Stosunki te trwały aż do kilku miesięcy temu, gdy zrazu nieurzędowo, a od 4 marca 1943 całkiem urzędowo oświadczono w „Biuletynie Informacyjnym", wydawanym przez ambasadę Związku Radzieckich Republik Socjalistycznych w mieście Washingtonie, o wysunięciu pretensyj na tej podstawie, że ziemie Polski podarowane przez von Ribbentropa Mołotowowi, stanowią prawny nabytek sowiecki.

„Okoliczność, że rząd rosyjski, jeden z naszych aljantów, w pełnym toku wspólnie prowadzonej wojny, wysunął podobne pretensje — jest zdumiewająca.

„Ziemie wspomniane pozyskała Polska w następstwie pierwszej wojny światowej na podstawie umowy z Rosją. Traktat rosyjsko-polski, podpisany w Rydze 18 marca 1921 r., określił ściśle granice między temi dwoma państwami. Przez całych też lat dwadzieścia ani ze strony Rosji, ani ze strony ludności tych ziem nie podniesiono ani razu sprawy zmian terytorjalnych tego obszaru do chwili, w której Hitler rozpuścił swe hordy barbarzyńskie na Polskę.

Nieprawne pozyskanie ziem

„Rząd Stanów Zjednoczonych nie uznawał nigdy dotąd nieprawnego pozyskiwania jakichkolwiek ziem. W Białej Księdze, wydanej zeszłego miesiąca przez Departament Stanu, podstawowe określenie polityczne Sekretarza Stanu, Cordel Hulla, w odniesieniu do aneksji Mandżurji przez Japonję, uznane zostało za nadal obowiązującą, a więc będącą w mocy zasadę polityczną.

„Gdy Rosja, również nieprawnie, pozyskała w lecie roku 1940 ziemie trzech republik Bałtyckich: Litwy, Łotwy i Estonji, p. Sumner Welles, w roli pełniącego wówczas obowiązki Sekretarza Stanu, powtórzył formułkę p. Stimsona. W następstwie zaś, nasz znakomity Sekretarz Stanu, p. Cordell Hull, przemawiając w Washingtonie na zebraniu National Press Club, raz jeszcze, z pełną mocą i siłą, oświadczył, że polityka nasza, nie uznająca pozyskiwania jakichkolwiek terytorjów przemocą, pozostaje w pełnej mocy. To bowiem właśnie stanowi istotę zasad, na której oparto Kartę Atlantycką i w imię której Amerykanie przelewają krew na wszystkich frontach świata.

„Fakt, że rząd rosyjski wydał oświadczenie ważności pozyskania ziem, zdobytych nieprawnie i należących do walecznego sojusznika i że przeciw temu nikt w imieniu rządu Stanów Zjednoczonych nie podniósł głosu, jest szkodliwy dla jedności Zjednoczonych Narodów. Ścisła współpraca i zaufanie wzajemne wszystkich aljantów jest nieodzowne dla uzyskania zwycięstwa i ustanowienia

trwałego pokoju, a pretensje rządu rosyjskiego do terytorjum Polski osłabia wspólny front Narodów Zjednoczonych.

„Polacy walczą na wszystkich frontach wojennych o zwycięstwo zasad Karty Atlantyckiej, a dziś, gdy kraj ich najechany, posiadają piątą z rzędu co do siły armję pośród Narodów Zjednoczonych. Rosja wysunęła żądania o drugi front w Europie, a rząd nasz zapewnił nasze społeczeństwo, że front ten będzie ustanowiony w niedalekiej przyszłości.

Drugi front w Polsce

„Faktem jest istnienie w tej chwili drugiego frontu w Europie, a Rosjanie powinni pierwsi to docenić i uznać, ponieważ istnieje on tuż na tyłach armij niemieckich, tam, gdzie niezłamany na duchu Naród Polski, mimo trzyletnich, nieludzkich wprost, prześladowań, nadal walczy podziemnie, wydając tajne pisma, sabotażując Niemców w fabrykach amunicji, oraz wysadzając w powietrze pociągi, wiozące wojska i sprzęt na front.

„Innemi słowy, dzień za dniem, stale, codziennie, Polacy pomagają Rosjanom w doprowadzaniu do ich wielkich zwycięstw, które tak tutaj podziwiamy. Hasłem bojowem owych legjonów walecznych Polaków, jest to samo dawne hasło bojowe, które rozbrzmiewa od stuleci: „Za Waszą wolność i naszą".

„Owe legjony polskie marzą o dniu, w którym Polska znów żyć będzie w prawnych swych granicach. Dla tej piątej z rzędu co do siły armji Narodów Zjednoczonych i dla owych niezliczonych zastępów bojowników, walczących podziemnie, prowadzących tak skutecznie partyzantkę, wielkim ciosem i przekreśleniem nadziei musiał stać się ów urzędowy komunikat jednego z ich aljantów, domagający się, aby połowa terytorjum Polski, nieprawnie przez Rosję pozyskana, nie powróciła do Polski po uzyskaniu zwycięstwa.

Goebbels o ambasadzie rosyjskiej

„Nie myślcie, Panowie, ani na chwilkę, że Herr Goebbels, minister propagandy i rzecznik Hitlera, nie wykorzystał jak tylko mógł, tej nieprzyjemnej sytuacji. W istocie jest to bardzo poważna sprawa. Pragnę zwrócić uwagę Panów na fakt, że nastawiony na zagranicę podsłuch radjowy naszej Federalnej Komisji Komunikacyjnej, tu, w samym Washingtonie, łowi codziennie niemiecką propagandę radjową, skierowaną do wojsk polskich i do narodu polskiego w okupowanej Polsce, głosząc wyraźnie, że zostali zaprzedani bolszewikom przez jednego z aljantów, mianowicie Amerykanów.

„Podkomendni Goebbelsa mówią Polakom, o ambasadzie sowieckiej w Washingtonie i o jej pretensjach, że mają one poparcie Stanów Zjednoczonych, że ze strony Stanów Zjednoczonych nie podniesiono ani jednego głosu protestu i że rząd Stanów Zjednoczonych nie ponowił swoich zasad co do nieuznawania prawomocności podbojów terytorjalnych.

Pomoc amerykańska dla Rosji

„Rozważamy obecnie bil, mający na celu przedłużenie umów z naszymi aljantami wynikających z ustawy Lend-Lease. Bil ten zapewni Rosji dalszą pomoc Stanów Zjednoczonych. Sprawozdanie naszego znakomitego administratora Lend-Lease, p. Stettiniusa stwierdza, że dotychczasowa pomoc Rosji była bardzo rozległa.

„Wartość pomocy Lend-Lease udzielonej Rosji Sowieckiej w okresie do 31 grudnia 1942 r. wyrażała się sumą $1,542,230,000. Zdolny korespondent Associated Press, p. Henry C. Cassidy, podał w artykule zamieszczonym w dzienniku Washington Post w sobotę, 6 marca 1943, że naziści nie zdołali powstrzymać dopływu sprzętu, dostarczanego do Rosji na zasadzie ustawy Lend-Lease. Powrócił on niedawno z Rosji i w artykule tym wymienia, że amerykańskie samochody ciężarowe i ekwipunek amerykański widzi się wszędzie w Rosji; że Czerwona Armja polega głównie na dostawie sprzętu z Ameryki; że czołgi amerykańskie są na wszystkich frontach w Rosji; że gromadzone są w większych ilościach na tyłach i stamtąd rozsyłane na fronty; że miasto Moskwa nie widziało nalotu powietrznego od 5 kwietnia 1942 r., a to dlatego, że chmary amerykańskich aparatów typów „Tomahawk", Kittyhawk" i „Airacobra" nietylko że bronią skutecznie tego miasta, lecz nadto również innych miast, jak wreszcie ochraniają armje rosyjskie.

„W dodatku do broni wojennej, jak oświadcza p. Cassidy, do Rosji docierają inne rzeczy ze sprzętu amerykańskiego, jako to: telefony polowe, koce wełniane, a cukier i słonina amerykańska znajdują się na półkach sklepów w Moskwie — przyczem Rosjanie spożywają to. Bardzo mi było miło dowiedzieć się tego wszystkiego z owego artykułu zdolnego korespondenta Associated Press i wierzę szczerze, że wszelka ta pomoc, o której pisze, będzie iść dalej do Rosji i do innych naszych aljantów.

Nasza ofiarna pomoc

„Udzielając takiej pomocy Rosji, musimy wszelako pamiętać, że każdy czołg, każda armata, karabin, czy inny przedmiot ze sprzętu wojennego, który im ślemy, zabrany został Armji amerykańskiej i żołnierzowi amerykańskiemu.

„Serca nasze napełniają się dumą, gdy czytamy o gigantycznych stratach, które Czerwona Armja zadaje nazistom na rozlicznych frontach rosyjskich.

„Nie ustępuję nikomu w głębokim podziwie dla ducha waleczności sławnej armji rosyjskiej, ale jednocześnie nie ustępuję nikomu w wyrażaniu podziwu dla żołnierza amerykańskiego, który z każdego sprzętu wojennego użytek może zrobić niegorszy od jakiegokolwiek innego żołnierza na świecie.

Rosja musi dochować wiary

„Pragnę aby Rosja oraz wszyscy inni aljanci nasi otrzymywali nadal powyżej opisaną pomoc ze Stanów Zjednoczonych, jednocześnie atoli, pragnę, aby Rzeczpospolita Polska otrzymała od naszego Kongresu zapewnienie, że udzielając pomoc Lend-Lease Rosji, wymagamy od Rosji aby uznała, że uzyskując ten sprzęt Lend-Lease, musi dochować wiary i zobowiązania przywrócenie suwerennych praw Polski do całości jej terytorjum.

„To tylko i jedynie zgodne będzie z brzmieniem traktatu rosyjsko-polskiego, podpisanego na Kremlu przez premjera Stalina i generała Sikorskiego, premjera Polski.

„Rząd rosyjski, jak to poprzednio stwierdziłem, jest sygnatarjuszem Karty Atlantyckiej, zaś Karta Atlantycka stanowi podstawową zasadę udzielania pomocy w ramach ustawy Lend-Lease, stanowiąc nadto nierozłączną część sprawozdania administratora Lend-Lease, p. Stettiniusa.

„Pełne wiary dochowanie zasad Karty Atlantyckiej jest warunkiem, na podstawie którego udzielana ma być każdemu państwu aljanckiemu pomoc Lend-Lease, pragnę przeto aby Kongres wyjaśnił to stanowczo zanim udzielimy pełnej naszej zgody na przedłużenie ustawy Lend-Lease. Dziękuję."

Dosłowny tekst przemówienia Kongr. Jana Lesińskiego

Address delivered by Congressman John Lesiński (Dem.) of Michigan in the House of Representatives on Monday, March 8, 1943

Mr. Speaker: I am heartily in accord with the principles of the bill under consideration for the extension of the Lend-Lease agreements to our Allies. It is essential for the security of this nation that all possible assistance be furnished to those nations who in common with us are fighting the Axis Powers.

The report of the able Lend-Lease Administrator, Mr. Stettinius, which was submitted to the Congress of January 25, 1943, gave in detail the strategy of the Lend-Lease program and the assistance that has been given our Allies under its provisions as well as the reciprocal aid our country has received. This report has been printed as a House document and on Pages 74 and 75 will be found the Declaration by United Nations, stating their adherence to the Atlantic Charter.

Common Program

This joint declaration is a common program of purpose and principles of the United Nations now engaged in a common struggle against the savage and brutal forces of the Axis Powers.

Tthe fact that the Declaration by the United Nations and the signatories thereto are set forth in full in the „Stettinius Report" is evidence of the fact that the Lend-Lease Act itself and the principles of the Atlantic Charter are equally in force.

I have referred to this Atlantic Charter because of the situation that has arisen betweet two of our Allies — Poland and Russia — in regard to a boundary dispute. You will recall that the first nation to be invaded by the German hordes — and to put up a fight—was the Republic of Poland on September 1, 1939, and on September 17th of the same year, while the Polish Army was fighting with its back to the wall, the Russian Army invaded Poland from the rear. With the German Army in their front and the Russian Army in their rear, the collapse of the Republic of Poland was inevitable. Then Von Ribbentrop went to Moscow, and divided the territory of Poland with Commissar Molotow, the then Premier of Russia, and as the result over fourteen million Poles and almost one-half of the Polish territory came under the domination of the Russian Government. The Russians, however, were in turn attacked by Hitler, and as a result thereof became our Allies and signatories to the Atlantic Charter.

Voiding of Ribbentrop-Molotow Pact

After Russia became one of our Allies, the Republic of Poland was the first to extend the hand of friend ship to their former foe, and on July 30, 1941, the Russian-Polish Treaty was signed at London providing that the partition of Poland operated by Messrs Von Ribbentrop and Molotow was declared null and void.

A few months later the Polish Prime Minister, General Sikorski, went to Moscow and on December 4, 1941 signed with Mr. Stalin, himself, the Premier of Russia, a declaration pledging both countries to ‚fight together until complete victory is achieved" and committing themselves to „neighborly collaboration, friendship and mutual honest observance of the undertaking they have assumed."

These relationships have continued until a few months ago, when first unofficially, and since March 4, 1943, it was officially stated in an „Information Bulletin" issued by the Embassy of the Union of Soviet Socialists Republics in the City of Washington, that claims have been raised contending that the Polish territory presented by Von Ribbentrop to Molotow was considered as lawful acquisition.

That the Russian Government, one of our Allies, in the midst of a common fight, should make such claims, is astounding.

This territory was recovered by Poland after the World War in an agreement with Russia. The Russian Polish Treaty signed in Riga on March 18, 1921 brought about a delimitation between both countries and neither by Russia or by the population of those territories for a full twenty years was the question of territorial changes ever voiced until Hitler unleashed his barbarous hordes on Poland.

Unlawful Acquisition of Territory

The Government of the United States has never recognized unlawful acquisition of territory. In the White Book, published last month by our Department of State, the basic statement of policy made by the Secretaary of State, Henry L. Stimson, in connection with the annexation of Manchuria by Japan is declared to be still regarded as a basic sttement of policy still in operation.

When Russsia, also illegally, acquired in the Summer of 1940, the territories of the three Baltic Republics: Lithuania, Latvia and Esthonia, Mr. Sumner Welles, as Acting Secretary of State at that time, reiterated Mr. Stimson's formula. Subsequently thereto, our able Secretary of State, Mr. Cordell Hull, speaking in Washington before the National Press Club, once more, with full force and vigor, declared unchangeable the policy of non-recognition of territorial acquisition by force. That is the very principle upon which the Atlantic Charter is founded and for which American blood is being shed today in every theatre of war throughout the world.

That the Russian Government

should declare valid the acquisition of unlawfully acquired lands belonging to a brave Ally without a voice being raised in her behalf by the Government of the United States is detrimental to the unity of the United Nations. That close cooperation and confidence between all of the Allies is indispensable for victory and permanent peace, and the claim of the Russian Government to Polish territory tends to weaken the common front of the United Nations.

Poles are fighting in every theatre of the war for the principles of the Atlantic Charter and today with their country invaded are the fifth strongest army of the United Nations. Russia has been demanding a second front in Europe and we have been assured by our Government that such a front will be brought about in the very near future.

The Second Front in Poland

The fact is that there is already a second front in Europe, and the Russians should be the first to recognize this because it is right behind the German Army where the undaunted Polish nation, despite three years of most inhuman persecution, still fights underground, printing secret papers, sabotaging German munition factories, and wrecking trains bringing troops and supplies to the front.

In other words, day in and day out, the Poles are assisting the Russians in achieving their great victories, which we so greatly admire. The battle-cry of these legions of brave Poles is the old battle cry of Poland that has resounded throughout the centuries: „For your liberty and ours."

These Polish legions dream of the day when Poland shall live again within its legal boundaries. It must be, indeed, disheartening for this fifth strongest army of the United Nations, and the untold numbers fighting in the underground and carrying on effective guerilla warfare to learn that there has been an official communication of the one of its Allies to the effect that one-half of its territory, unlawfully acquired by Russia, would not be restored to them after the victory.

Goebbels About Russia's Embassy

Don't think for one minute that Mr. Hitler's mouthpiece, Herr Goebbels, his Minister of Propaganda, has not been making the most of this unpleasant situation. This is indeed a very serious matter. I want to draw your attention to the fact that the foreign broadcast listening posts of our Federal Communications Commission, right here in Washington, is recording every minute of the day German radio propaganda directed toward the Polish Armies and toward the Polish people in occupied Poland, telling them that they have been sold out to the Bolsheviks by one of their Allies — the Americans.

Goebbels' stooges are telling the Poles about the Soviet Embassy in Washington and their claims, and that it has the approval of the Government of the United States, about the fact that here has been no protest to Russia by the United States nor has there been a restatement by the United States Goverment of its principle of non-recognition of conquest.

American Help to Russia

We have under consideration here a bill to extend the Lend-Lease agreements to our Allies. This bill will assure Russia of further assistance from the United States. The report of our able Lend-Lease Administrator, Mr. Stettinius, discloses that this assitance has been very material.

The total money value of the Lend Lease aid sent to Soviet Russia through December 31, 1942, is stated as $1,542,230,000. The able Associated Press staff writer, Mr. Henry C. Cassidy, in an article which appeared in the Washington Post, Saturday, March 6, 1943, states that the Nazis have been unable to stop the flow of Lend-Lease material to Russia. He has just returned from Russia, and in the article he mentions that American trucks and war equipment are common sight in Russia; jeeps scuddle everywhere; the Red Army depends largely for the supplies it receives from America; American tanks are on every Russian front; they are assembled deep in the rear and sent directly to the front; the City of Moscow has not had an air-raid since April 5, 1942 because swarms of American Tomahawks, Kittyhawks and Aircobras protect not only that city but other cities, as well as give coverage to the Russian Army.

In addition to war weapons, Mr. Cassidy stated, that he had seen numerous other items of American supplies, including field telephones, woolen blankets, granulated sugar, and lard on the shelves of a Moscow store — all of it being given good use. I was delighted to read this column by this very able Associated Press staff writer and I sincerely trust that such aid as he describes therein shall continue to go forth into Russia and to our other Allies.

The Sacrifice of Our Aid

In giving such aid to Russia, however, it must be remembered that each airplane, tank, gun, or other pieces of war equipment that we sent to them, has been taken away from the American Army and from American soldier.

Our hearts fill with pride when we read of the gigantic reverses the Red Army has inflicted on the Nazis on the various Russians fronts.

I yield to no man for my profound admiration of the fighting spirit of that glorious Russian Army, but in the same breath I yield to no man for my admiration of the abilities of the American soldier who can make as good a use as any other fighting man of any implement of war.

Russia Must Keep Faith

I want Russia and all of our Allies to continue to receive this aid from the United States, but, at the same time, I want the Republic of Poland to receive an assurance from this Congress that when giving this extension of Lend-Lease aid to Russia, Russia must recognize that in receiving this Lend-Lease material, she must keep the faith and stand by her pledge to restore Poland's sovereign rights and territory in full.

This — and only this — is in accordance with the Russian-Polish Treaty signed in the Kremlin by

Premier Stalin and General Sikorski, the Premier of Poland.

The Russian Government, as I have before stated, is a signatory to the Atlantic Charter, and the Atlantic Charter is the basic principle of the Lend-Lease Act and is incorporated in the report of the very able Administrator of Lend-Lease, Mr. Stettinius.

The faithful adherence to the principles of the Atlantic Charter is a condition for every Allied Power of being included into the Lend-Lease pool, and I desire that to be stated clearly by this Congress before we give final approval to the extension of the Lend-Lease Act. I thank you.

Wystąpienie Kongresmana Monkiewicza

B. J. MONKIEWICZ

W toku dyskusji w Izbie Reprezentantów Stanów Zjednoczonych, poseł Bosłew J. Monkiewicz ze stanu Connecticut wygłosił przemówienie, którego wstęp odnoszący się do sprawy polsko-rosyjskiej brzmiał jak następuje:

„Zobaczymy więc co się stało od czasu podpisania tej podstawowej umowy ze Związkiem Sowieckim dn. 11 czerwca 1942 r. Oto 2 marca 1943 r. Urzędowy Biuletyn Informacyjny, wydawany i rozpowszechniany przez ambasadę sowiecką w Washingtonie, stwierdził, że Rosja uważa połowę niemal terytorjum Polski, zajętej przez jej wojska w r. 1939, jako część Rosji, łącznie z ziemiami trzech repubilk bałtyckich i częścią Rumunji.

„Rosja wnosi pretensje do tegorytorjów, które nie stanowią własności jej obecnego przeciwnika w wojnie, lecz do terytorjów jej sojusznika w tej wojnie. Jeśli mamy zabezpieczyć deklaracje, zawarte w Karcie Atlantyckiej, to czyż możemy zgodzić się na to, aby jeden lub kilku naszych sojuszników padło ofiarą innego sojusznika naszego?

„Na jakiej podstawie wnosi Związek Sowiecki pretensje do terytorjów Polski i Krajów Bałtyckich? Czy nie jesteśmy obecnie zniewoleni interpretować postępku Rosji jako ostrzeżenie nas, że Rosja nie zamierza dochować podpisanych przez siebie umów? Niejednokrotnie, przez naszego Sekretarza Stanu oraz innych rzeczników urzędowych stwierdziliśmy, że nie uznajemy żadnej zdobyczy terytorjalnej osiągniętej przemocą. To więc postępowanie Rosji jest niezgodne z oficjalną polityką naszego rządu, określoną w ostatniej Białej Księdze Departamentu Stanu."

(Excerpts from an address delivered by B. J. Monkiewicz (Rep.) Congressman-at-Large from Connecticut, in the House of Representatives, on Monday, March 8, 1943).

Russia is making claim to territory not belonging to her present opponent in the war, but to territory of a partner of hers in this war. If we are engaged in protecting our declarations in the Atlantic Charter, can we agree that one or more of our allies should become the victim or victims of another one of our Allies?

Upon what basis does the Soviet Union make claim to the territory of Poland and the Baltic Countries? Must we not interpret Russia's acts as serving us notice that she does not intend to live up to her agreements? Time and again we have, through the Secretary of State and other officials, asserted that we do not recognize the acquisition of land by force. This act of Russia's disagrees with the official policies of our government as stated in the latest White Book issued by the State Department."

‚Now let me call your attention to Paragraphs 1 and 2 of the Atlantic Charter. „First, their countries seek no aggrandizement, territorial or other; Second, they desire to see no territorial changes that do not accord with the freely expressed wishes of the peoples concerned."

Now let us see what has happened since the signing of the master agreement with the Soviet Union on June 11, 1942. On March 2, 1943, the Official Information Bullettin issued and circulated by the Soviet Embassy, Washington, D. C. states that Russia considers almost one-half of the territory of Poland occupied by her troops in 1939 as being a part of Russia as well as the three Baltic Republics and part of Rumania.

Depesza Komitetu Narodowego do posłów Lesińskiego i Monkiewicza

Dnia 9 marca prezes naszej organizacji wystosował taką jednobrzmiące depeszę do posłów do Kongresu Lesińskiego i Monkiewicza:

„Jako prezes Komitetu Narodowego, starającego się wszelkiemi siłami o ochronę moralnych założeń tej wojny, przesyłam Panom wyrazy wdzięczności i uznania za dzielną obronę zasad Karty Atlantyckiej, zagrożonych przez Rosję.

M. F. WĘGRZYNEK."

Przemówienie Kongresmana Woodruff'a

Dnia 3 marca 1943 r. w Izbie Reprezentantów wygłosił kongresman Roy O. Woodruff ze stanu Michigan następujące przemówienie:

„Niewiele rozgłosu nabrała wiadomość, podana w dzienniku Washington Times-Herald, 27 lutego 1943 r., tem niemniej musi ona zaniepokoić wielu Amerykanów o ile i skoro tylko dojdzie do nich. Było to właściwie obszerne sprawozdanie z wyzwania, które Rosja postawiła Karcie Atlantyckiej, która wszak ma ustalić zasady moralne i atmosferę moralną zarówno podczas tej wojny jak i po jej zakończeniu. W dniu wymienionym ambasada sowiecka w Washingtonie obwieściła najemfatyczniej pretensje do bogatych, przemysłowych i rolnych terytorjów przedwojennej Polski.

„Urzędowy biuletyn sowiecki przedrukował z moskiewskiego dziennkia „Prawda", artykuł wysuwający pretensje do ziem polskich położonych dokoła Lwowa jak i do kresów na pograniczu Białej Rusi.

„Trzynaście dni temu, wedle wspomnianej wiadomości prasowej, biuletyn ambasady sowieckiej ogłosił wyraźną pretensję terytorjalną Związku Sowieckiego do Besarabji, Estonji, Łotwy i Litwy.

„Pretensje te musiały wywołać wielkie zdumienie zwłaszcza w zestawieniu z trzema artykułami Karty Atlantyckiej, które Prezydent Roosevelt i Winston Churchill ustalili w imieniu wszystkich, zdaje się, aljantów, a które brzmią:

1.—Ameryka i Wielka Brytanja nie dążą do powiększenia swych państw, terytorjalnie czy inaczej.

2.—Dwa te państwa nie pragną widzieć żadnych zmian terytorjalnych, któreby nie były w zgodzie ze swobodnie wyrażonemi życzeniami zainteresowanych ludów.

3.—Dwa te państwa szanują prawa wszystkich ludów co do wyboru formy rządu, która ma regulować ich życie i pragną przywrócenia praw suwerennych samorządzenia się tych narodów, które zostały ich pozbawione przez użycie przemocy.

Reszta Karty Atlantyckiej omawia życie pokojowe i szczęśliwe dla wszystkich po zniszczeniu nazizmu.

W świetle tych deklaracyj Prezydenta Roosevelta w imieniu Stanów Zjednoczonych i Winstona Churchilla w imieniu Imperjum Brytyjskiego, jest wypadkiem jak najbardziej niepokojącym fakt, że ambasada sowiecka uznała za właściwe wysunąć teraz pretensje do terytorjów, stanowiących własność innych narodów, a najechanych i zajętych przez Niemców i Rosjan po napadzie Hitlera na Polskę. Jak wiadomo, 24 marca 1939 r. Niemcy zażądali od Polski zwrotu wolnego miasta Gdańska, zapewniając Polsce „wolną strefę" w Gdańsku.

Niemcy domagali się dalej budowy niemieckiej autostrady i linji kolejowej przez t. zw. „korytarz polski", rozdzielający Prusy Wschodnie od reszty Niemiec.

Hitler nadto wypowiedział dwudziesto-pięcio-letni traktat nieagresji, w którym Niemcy miały uznać za trwałe granice Polski z poprawkami przez niego uskutecznionemi.

Dnia 31 marca 1939 r. premjer Chamberlain ogłosił w Londynie, że w wypadku jakiegokolwiek czynu, któryby wyraźnie zagrażał niepodległości Polski i któremu rząd polski uznałby za konieczne przeciwstawić się przez użycie siły zbrojnej, Anglicy uznają się za zobowiązanych do natychmiastowej pośpieszenia rządowi polskiemu z wszelką pomocą. Chamberlain oznajmił wtedy, że rząd brytyjski udzielił Polsce takiej właśnie gwarancji. Minister Józef Beck, w imieniu Polski, opierając się na obietnicy brytyjskiej, podpisał wtedy z Wielką Brytanją sojusz wzajemnej pomocy.

Dnia 19 sierpnia 1939 r. Niemcy podpisały z Rosją traktat handlowy i traktat nieagresji. Traktat ten przyśpieszył najazd Niemców na Polskę. Strzelanina rozpoczęła się oficjalnie 1 września 1939 r., gdy samoloty niemieckie zbombardowały Warszawę, Lwów i Kraków, a niemieckie dywizje pancerne wtargnęły na ziemie Polski z czterech punktów granicznych.

Dnia 17 września 1939 r. premjer Rosji Mołotow oznajmił, że Polska przestała istnieć, poczem Czerwona Armja w liczbie conajmniej miljona żołnierzy wkroczyła do Polski. Dnia 28 września Niemcy i Rosja dokonały oficjalnego rozbioru Polski w traktacie podpisanym w Moskwie. W następstwie tego Niemcy spędzili Polaków, którym pozwolili żyć na małej przestrzeni Polski środkowej aby tam wyginęli śmiercią głodową.

Rosjanie pozabijali tysiące Polaków, a tysiące innych wywieźli do Kazachstanu oraz innych terytorjów Syberji czy wogóle Rosji Azjatyckiej.

Teraz zaś, w obliczu Karty Atlantyckiej i rzekomych celów wojennych Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanji, postawiono nas przed wysoce niepokojącem i zuchwałem oświadczeniem ambasady sowieckiej, że Rosja nie chce się zgodzić na Kartę Atlantycką, względnie uznać ani jednego z jej paragrafów. Ktokolwiek mniemałby, że Rosja spoglądać będzie z pobłażliwością na pełnienie nadzorczych funkcyj policyjnych w Europie przez siły zbrojne Ameryki lub Wielkiej Brytanji po zakończeniu obecnej wojny, musiałby być zaliczony istotnie do optymistów.

Omawiany przedmiot musi posłużyć społeczeństwu amerykańskiemu za materjał do ważkich rozmyślań."

FAKTY I DOKUMENTY

Bieg wypadków

Poniżej postaramy się podać naszym czytelnikom ostatnie wypadki w kolejnym ich przebiegu. Niestety, nie rozporządzamy — jak nikt zresztą — pełnymi dokumentami, dotyczącymi ostatniej fazy stosunków polsko sowieckich. Rząd Gen. Sikorskiego nadal starannie ukrywa przed opinją przebieg rozmów z rządem sowieckim. Ostatnio — jak wnosić wolno za zgodą Rządu Polskiego — wprowadzone zostały rygory cenzuralne w Anglji uniemożliwiające wogóle druk jakichkolwiek wiadomości, dotyczących tych spraw, poza oficjalnemi komunikatami Rządu Polskiego i Sowieckiego. W ten sposób zatajanie prawdy zostało doprowadzone do granic dalszych, niż kiedykolwiek. Dlatego też informacje, jakie podamy poniżej, nie mogą być pełne. Natomiast zapewniamy, że są całkowicie ścisłe.

Gen. Sikorski podczas swej ostatniej wizyty w Stanach Zjednoczonych kilkakrotnie zabierał głos publicznie. Między innemi złożył następujące oświadczenie:

Dnia 18go grudnia, ub. r., na konferencji prasowej w Chicago, wobec dziennikarzy amerykańskich:

Pytanie dziennikarza:

„Otrzymaliśmy informacje, że po wojnie nastąpi podział Polski i część Polski zostanie oddana Rosji. Czy ta informacja jest prawdziwa?"

Odpowiedź Gen. Sikorskiego:

„Mogę Pana zapewnić, że niema takiego porozumienia i że podział Polski, który istniał między Niemcami i Rosją zanim Niemcy zaatakowały Rosję, został anulowany i zniesiony umową, podpisaną między Polską i Rosją. Pierwszy paragraf tej umowy przekreślił ten podział i na tej właśnie podstawie ja i Rząd Polski mogliśmy rozpocząć prace nad ustaleniem dobrych stosunków polsko-rosyjskich."

(wszystkie powyższe cytaty według Dziennika Polskiego, Detroit, 26 grudnia, 1942.)

Na wiecu w Masonic Temple w Detroit, dnia 20 grudnia, 1942, Gen. Sikorski powiedział:

„W Moskwie Premjer Stalin w słowach zupełnie szczerych zapewniał mnie, że pragnie Polski silnej i potężnej. Przed trzema dniami otrzymałem depeszę od Stalina, w której pisze on, że na tym gruncie nadal stoi. Ci, którzy twierdzą inaczej pragną wprowadzić rozdźwięk w stosunkach polsko-rosyjskich."

(według Dziennika Polskiego, Detroit, dnia 21 grudnia, 1942.),

„Kto krytykuje moje porozumienei z Rosją jest agentem Goebbelsowskim. Winien on dostać niemiecki Krzyż Żelazny."

(według Głosu Ludowego, Detroit, 9 stycznia, 1943.)

W połowie stycznia Gen. Sikorski opuścił kontynent amerykański. Zaledwie wylądował w Anglji — zapoznać się musiał z notą rządu sowieckiego, noszącą datę 16 stycznia, 1943 r. Nota ta miała w przybliżeniu treść następującą:

Rząd Z. S. S. R. stoi na stanowisku granic zachodnich Z. S. S. R. z 1940 r. Granice te są zgodne z wolą ludów, wyrażoną przez odpowiednie głosowania. Granica ta zgodna jest zatem także z zasadami Karty Atlantyckiej. Co więcej — wedle zdania rządu Z. S. S. R. — w układzie z dnia 30-go lpica, 1941 r. Rząd Polski uznał to stanowisko za słuszne, wyrażając swoją zgodę na udzielenie przez Rząd Z. S. S. R. amnestji byłym obywatelom Polski. Zdaniem rządu Z. S. S. R. przyjęcie w układzie z 30-go lipca, 1941 terminu „amnestja" całkowicie uzasadnia prawniczo stanowisko Z. S. S. R. w sprawie linji granicznej, bowiem żadne państwo nie może udzielać amnestji obywatelom innego państwa. Wyrażając tedy swą zgodę na udzielenie przez Rząd Sowiecki „amnestji" „byłym" obywatelom Państwa Polskiego, Rząd Polski — zdaniem Z. S. S. R. — uznał, iż wymienieni stali się obywatelami Związku Sowieckiego a tem samem uznał granicę według „linji Ribbentropa."

Nota ta została wręczona Rządowi Polskiemu i przesłana do wiadomości wszystkim innym rządom sojuszniczym. Rząd Polski notę sowiecką odrzucił i powiadomił o tem również wszystkie rządy sojusznicze.

W związku z powyższym biegiem rzeczy Komisarjat Spraw Zagranicznych w Kujbyszewie zaprosił na rozmowę p. Zawadowskiego, charge d'affaires

Ambasady Polskiej i zakomunikował mu co następuje:

Rząd Sowiecki nie uznaje akcji pomocy dla „byłych" obywateli polskich, których uważa dzisiaj za obywateli Związku Sowieckiego. Zdaniem Komisarjatu dla Spraw Zagranicznych jest rzeczą niedopuszczalną, aby obce państwo mieszało się w wewnętrzne sprawy innego państwa. Rząd sowiecki nie widzi wobec tego podstaw do utrzymania aparatu pomocy, zorganizowanego przez Ambasadę, ani komitetów polskich, które i tak rekrutują się z obywateli sowieckich.

Pan Zawadowski zaprotestował przeciw temu stanowisku i odwołał się do Rządu Polskiego w Londynie.

Nie znamy dotychczas dalszej treści wymienianych wzajemnie dokumentów dyplomatycznych. Natomiast sprawy przybrały tak ostry obrót, że oświetlają je dość wyraźnie wypowiedzenia się oficjalne rządów polskiego i sowieckiego.

Komunikat Rządu Polskiego z 25 lutego 1943 r. ogłoszony był w poprzednim numerze naszego Biuletynu. Dziś podajemy dwa późniejsze komunikaty, wyczerpujące dyskusję oficjalną rządów polskiego i sowieckiego.

OŚWIADCZENIE RZĄDU Z.S.R.R. Z 1 MARCA, 1943 R.

Urzędowa sowiecka agencja telegraficzna TASS ogłosiła dnia 1 marca r. b. następujący komunikat rządu Z.S.R.R.:

„Oświadczenie rządu polskiego w Londynie o stosunkach polsko-rosyjskich, ogłoszone 25 lutego 1943 r. świadczy, iż rząd polski nie chce uznać historycznych praw Ukraińców i Białorusinów do zjednoczenia się w ramach ich narodowych krajów.

„Sowiety wychodzą z założenia, iż odmówienie Ukraińcom i Białorusinom prawa połączenia się ponownego z ich braćmi krwi, świadczy o imperjalistycznych tendencjach Polski, podczas gy powoływanie się rząu polskiego na Kartę Atlantycką zgoła bezpodstawne.

Karta Atlantycka nie upoważnia nikogo do uzurpowania sobie praw w stosunku do praw narodów, ale przeciwnie, wywodzi się z zasad[illegible]nania narodowych praw ludów.

„Nawet dobrze znany minister W. Brytanji lord Curzon, mimo wrogiego nastawienia do Związku Sowieckiego, zrozumiał, iż Polska nie może rościć robie pretensyj do ziem ukraińskich i białoruskich.

„Stwierdzenie, że Polska, od chwili wybuchu obecnej wojny, nie zgodziła się na jakąkolwiek współpracę z Niemcami przeciw Związkowi Sowieckiemu, nie odpowiada faktom. Cały świat wie o pro-faszystowskiej polityce zbliżenia do Niemiec rządu polskiego oraz jego ponurego ministra Becka, który usiłował skierować politykę Polski przeciw Związkowi Sowieckiemu.

„Jeśli obecna wojna ma nas czegokolwiek nauczyć, to ponad wszystko tego, że ludy słowiańskie nie mogą wzajemnie się sprzeczać, ale muszą żyć w przyjaźni, celem wyzwolenia się z jarzma niemieckiego.

„Polskie koła rządzące nie nauczyły się widocznie niczego, jeśli zgłaszają pretensje do ziem ukraińskich i białoruskich, a tem samem sieją ziarno niezgody między narodem polskim a narodami Ukrainy i Białorusi. Taka polityka kierowniczych kół polskich osłabia samą Polskę i rozbija zjednoczony front ludów słowiańskich w ich walce przeciw najeźdźcom niemieckim.

„Deklaracja rządu polskiego świadczy o fakcie, że opinja obecnych rządzących czynników polskich nie odzwierciadla opinji narodu polskiego, którego sprawa w walce o wyzwolenie ich kraju i przywrócenie silnej i zjednoczonej Polski jest nierozerwalnie związana z wzmocnieniem wzajemnego zaufania i przyjaźni z braterskiemi ludami Ukrainy i Białorusi, a także z narodem rosyjskim i innemi ludami Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich."

OŚWIADCZENIE RZĄDU POLSKIEGO Z 5 MARCA 1943

Dnia 5 marca, r. b. urzędowa Polska Agencja Telegraficzna (PAT) podała z upoważnienia rządu polskiego w Londynie następujące oświadczenie:

„Aż do zawarcia paktu między Związkiem Sowieckim i Trzecią Rzeszą w sprawie podziału terytorjów polskich, Traktat Ryski i jego klauzula dotycząca granic, zatwierdzona w roku 1923 przez Konferencję Ambasadorów, nigdy nie były kwestjonowane przez Rosję.

„Pakt rosyjsko-niemeicki został unieważniony przez pakt polsko-sowiecki w lipcu 1941 roku. Kwestja jakiegokolwiek powrotu do niemiecko-sowieckiej linji demarkacyjnej nie wymaga dalszych komentarzy.

„T. zw. Linja Curzona była zaprojektowana w czasie działań wojennych w latach 1919 i 1920 włącznie jako linja zawieszenia broni, a nie jako granica.

„Głosowanie zarządzone przez sowieckie władze okupacyjne w roku 1939 we wschodniej Polsce było sprzeczne z prawem międzynarodowem. Stanowi ono jeden z tych jednostronnych aktów, które nie są uznawane przez kraje aljanckie. Dlatego też nie może ono być podstawą dla żadnego postępowania prawnego, a w szczególności nie może pozbawiać obywateli polskich tytułu do obywatelstwa polskiego i do pomocy organizowanej dla ich dobra przez rząd polski przy współdziale rządów Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych.

„Wszelkie propozycje niemieckie przed rokiem 1939, które zmierzały do pozyskania współpracy polskiej dla akcji wojskowej przeciwko Rosji, były każdorazowo odrzucane. Doprowadziło to wkońcu do ataku niemieckiego na terytorjum polskie we wrześniu 1939 roku.

„Deklaracja rządu polskiego z 25 lutego 1943 roku ma poparcie jednogłośne całego narodu polskiego. Nie zmierzała ona do wytworzenia sporu, który byłby tak bardzo szkodliwy w chwili obecnej. Stwierdza ona tylko bezsporne prawa polskie do tych obszarów, na których Naród Polski będzie w dalszym ciągu żył w zgodzie z współobywatelami ukraińskimi i białoruskimi — jak to głoszą zasady proklamowane przez rząd polski.

„Rząd polski kategorycznie odrzuca absurdalne insynuacje odnośnie rzekomych polskich dążeń imperjalistycznych na wschodzie. Rząd polski wyraził i w dalszym ciągu wyraża wobec rządu sowieckiego gotowość do zawarcia porozumienia, opartego na wzajemnych stosunkach."

* * *

Polska odrzuciła propozycje niemieckie współdziałania przeciw Rosji

W okrseie 1934-1939 Niemcy wielokrotnie zwracali się do Rządu Polskiego z propozycjami wspólnej akcji wojennej i dyplomatycznej skierowanej przeciw Sowietom. Rząd Polski stale i kategorycznie odrzucał te propozycje. Odrzucił je osobiście Marszałek Piłsudski podczas wizyty Goeringa u Niego. Po śmierci Marszałka Piłsudskiego następujące po sobie rządy trzymały się zawsze ściśle tej jego wytycznej: dochowania wierności danemu słowu. Polska zatem pozostała do końca wierna swemu podpisowi, położonemu na Traktacie Ryskim i na Pakcie o Nieagresji, zawartym z Rosją Sowiecką 25-go lipca, 1932 r. Jako dowód odrzucania przez Rząd Polski propozycyj niemieckich, zamierzających wciągnąć Polskę do rozgrywek przeciw-sowieckich, przytaczamy poniżej depeszę Ministra Becka, skierowaną do wszystkich placówek zagranicznych w tej sprawie:

M. Beck to all Polish Diplomatic Missions abroad

Warsaw, November 9, 1937

„So far no proposals to join the Italo-German-Japanese Protocol (Anti-Comintern Pact) have been received by Poland. In any case, Poland could not be a party to that Protocol in view of her special position as neighbour of the U. S. S. R., as well as her objection in principle to the formation of any bloc.

If inquiries are made on this subject please reply in the above sense."

Minister Beck do wszystkich polskich placówek dyplomatycznych (tłumaczenie)

Warszawa, 9-go listopada, 1937

„Dotychczas Polska nie otrzymała propozycji przystąpienia do włosko-niemiecko-japońskiego Protokółu (Pakt Anty-Kominternowski). W żadnym razie Polska nie przystąpi do rzeczonego protokółu, zważywszy na jej szczególną pozycję, jako sąsiada Z. S. S. R., a również na zasadniczy sprzeciw przeciw formowaniu bloków.

W razie zapytań w tej materji, proszę odpowiadać w wyżej wskazanym sensie."

Rosja przyjęła propozycje niemieckie rozbioru Polski

Polska dochowała wierności słowu — Rosja jej nie dochowała. Przekreślając swoje zobowiązania Rosja Sowiecka uderzyła na Polskę półtoramiljonowem wojskiem dnia 17-go września, 1939 r. w momencie najcięższych walk Polski z armją niemiecką. Warszawa broniła się jeszcze, kiedy dnia 28-go września, 1939 r., na Kremlu podpisany został Pakt Przyjaźni pomiędzy Niemcami Hitlera i Rosją Stalina. Pakt ten był właściwie umową rozbioru Polski. Przytaczamy go poniżej:

GERMAN-SOVIET TREATY OF FRIENDSHIP BETWEEN THE U. S. S. R. AND GERMANY

„After the dissolution of the former Polish State the Government of the U. S. S. R. and the German Government regard as their exclusive task to restore peace and order on that territory and to secure to the peoples living thereon a peaceful existence in conformity with their national particularities. With this aim in view they have arrived at an agreement as follows:

ARTICLE I. The Government of the U. S. S. R. and the German Government establish as the frontier between the interests of their respective states on the territory of the former Polish State the line which is drawn on the map appended hereto and which will be described in more detail in a supplementary protocol.

ARTICLE II. Both parties recognize the frontier between the interests of their respective states established in Article I as final and will eliminate any interference with this decision by third powers.

ARTICLE III. The necessary state reorganization on the territory west of the line indicated in Article I shall be effected by the German Government, and on the territory east of this line by the Government of the U. S. S. R.

ARTICLE IV. The Government of the U. S. S. R. and the German Government regard the said reorganization as a reliable foundation for the further development of friendly relations between their peoples.

ARTICLE V. This treaty is subject to ratification. The exchange of ratification instruments shall be effected in Berlin as early as possible.

The treaty comes into force as soon as it is signed.

Done in two originals in the German and Russian languages.

Moscow, September 28, 1939.

On the authorization of the Government of the U. S. S. R.: V. Molotov

For the Government of Germany: J. Ribbentrop."

NIEMIECKO-SOWIECKI PAKT PRZYJAŹNI POMIĘDZY Z. S. S. R. I RZESZĄ NIEMIECKĄ

„Po rozpadzie byłego Państwa Polskiego rząd Z. S. S. R. i rząd niemiecki uważają, że jest wyłącznie ich zadaniem przywrócenie pokoju i ładu na tym terytorjum, oraz zapewnienie ludności tam mieszkającej egzystencji pokojowej, zgodnie z jej właściwościami narodowemi. Mając to na celu, oba rządy doszły do następującego porozumienia:

Artykuł I. Rząd Z. S. S. R. i rząd niemiecki ustalają jako granice interesów obu odnośnych państw na terytorjum byłego Państwa Polskiego linję, która jest narysowana na załączonej mapie, i będzie opisana szczegółowiej w dodatkowym Protokole.

Artykuł II. Obie strony uznają granicę pomiędzy interesami ich państw ustaloną w Artykule I jako ostateczną i zapobiegną wszelkiej ingerencji trzecich mocarstw do tej decyzji.

Artykuł III. Niezbędna reorganizacja na terytorjum położonem na zachód od lniji wskazanej w Artykule I, będzie uskuteczniona przez rząd niemiecki, na wschód zaś od tej linji przez rząd Z. S. S. R.

Artykuł IV. Rząd Z. S. S. R. i rząd niemiecki uważają wymienioną reorganizację jako trwałą podstawę dla dalszego rozwoju przyjaznych stosunków między ich narodami.

Artykuł V. Traktat niniejszy podlega ratyfikacji. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych będzie uskuteczniona w Berlinie jak najwcześniej.

Traktat wchodzi w życie z chwilą podpisania.

Spisany w dwóch oryginałach w języku niemieckim i rosyjskim.

Moskwa, 28-go września. 1939

Z upoważnienia Rządu Z.S.S.R.

V. MOLOTOW

Za Rząd Niemiecki

J. RIBBENTROP

Linja graniczna między Niemcami i Rosją wymieniona w wyżej przytoczonym traktacie, czyli t. zw. LINJA RIBBENTROPA, jest tą granicą podziału Polski, o której zatwierdzenie przez Stany Zjednocznoe i Anglję zabiegają dzisiaj Sowiety. Linja ta dzieliła ziemie polskie w ten sposób, że do Rosji odchodziła WIĘKSZA CZĘŚĆ ziem Rzeczypospolitej, a mianowicie 211 tys. kilometrów kwadratowych, ogółem 403 tysięcy kilometrów kwadratowych, jakie Państwo Polskie obejmowało. W części zabranej przez Rosję mieściły się pradawne ośrodki polskie na wschodzie: Wilno i Lwów.

Zagrabiwszy wspólnie z Niemcami ziemie polskie, Rząd Sowiecki, znowu wspólnie z Niemcami, wystąpił przeciw Anglji i Francji „jako przeciw państwom podżegającym do niepotrzebnej wojny. Dnia 28-go września, 1939 r. po podpisaniu umowy rozbiorowej, rządy sowiecki i niemiecki wydały wspólną deklarację, wzywającą Francję i Anglję do zaniechania dalszej wojny. Deklaracja ta przesądziła zarazem o postępowaniu wszystkich komunistów i przyjaciół komunistów we wszystkich krajach świata. W tej deklaracji biorą swój początek m. i. także i strajki w przemyśle pracującym na obronę, organizowane przez komunistów, jakie obserwowaliście sami na terenie Stanów Zjednoczonych przed wybuchem wojny niemiecko-sowieckiej. Poniżej podajemy tekst tej wspólnej deklaracji:

DECLARATION OF THE SOVIET AND GERMAN GOVERNMENTS OF SEPTEMBER 28, 1939

After the conclusion today by the German and Soviet Governments of an agreement regulating the questions arising from the disintegration of Poland, thus creating a firm basis for protracted peace in eastern Europe, they (the Soviet and German Governments), in mutual agreement, express the opinion that the liquidation of the present war between Germany on one side and England and France on the other side would coincide with the interests of all the peoples. Therefore, both Governments are directing their common efforts, and, in case of necessity, in agreement with other friendly powers, toward the achievement of this aim as soon as possible. If, however, these efforts of both Governments are unsuccessful, then it will have been established that England and France carry the responsibility for the continuance of the war. In case of the prolongation of the war, the Governments of Germany and the Soviet Union will consult with each other on necessary measures.

For the Soviet Government

V. MOLOTOV

September 28, 1939.

For the German Government

J. RIBBENTROP

DEKLARACJA RZĄDÓW SOWIECKIEGO I NIEMIECKIEGO 28-GO WRZEŚNIA, 1939 R.

Po podpisaniu dzisiaj przez rząd niemiecki i sowiecki porozumienia, regulującego sprawy wynikłe z rozpadu Polski, i stworzywszy trwałą podstawę dla długotrwałego pokoju we wschodniej Europie, oba rządy, w wzajemnem porozumieniu, wyrażają opinję, że zakończenie obecnej wojny między Niemcami z jednej strony, a Francją i Anglją z drugiej strony byłoby korzystne dla wszystkich ludów. Dlatego obydwa rządy kierują wspólnie swoje wysiłki i, jeśli to będzie konieczne w porozumieniu z innymi przyjaznymi mocarstwami — do osiągnięcia jak najszybciej tego celu. Gdyby przecież te wysiłki obu rządów okazały się bezskuteczne, wtedy zostanie przez to stwierdzone, że Anglja i Francja niosą na sobie odpowiedzialność za

przedłużanie wojny. W wypadku przedłużania się wojny rządy niemiecki i sowiecki będą porozumiewać się nawzajem co do koniecznych metod.

Za rząd sowiecki
W. MOŁOTOW

Za rząd niemiecki
J. RIBBENTROP

Moskwa, 28 września, 1939

* * *

Umowy, które Rosja Sowiecka złamała

Poniżej podajemy naszym czytelnikom dokumenty, podpisane przez Rząd Sowiecki, które zostały przez ten sam Rząd Sowiecki złamane przez atak na Polskę, dokonany w porozumieniu z Hitlerem, dnia 17-go września, 1939 r. Podajemy te dokumenty w języku angielskim poto, aby każdy z naszych członków mógł znajomym mu Amerykanom pokazać czarno na białem dowody, że Rosja Sowiecka z takiem samem lekceważeniem traktuje swój podpis, jak Hitler. Przekonanie o tem, jak najszerszych rzesz społeczeństwa amerykańskiego jest potrzebne zarówno dlatego, żeby dowieść, iż Rosja Sowiecka żądając przyłączenia połowy ziem Polski postępuje bezprawnie, jak i dlatego, żeby przekonać społeczeństwo amerykańskie, iż opieranie przyszłej organizacji świata na zaufaniu do Rządu sowieckiego jest błędne i musiałoby w rezultacie doprowadzić do zawalenia gmachu przyszłego pokoju, gdyby zechciano go wznosić na takich fundamentach.

Treaty of Peace between Poland, Russia, and the Ukraine, Signed at Riga, March 18, 1921.

ARTICLE 2.

The two Contracting Patries, in accordance with the principle of national self-determination, recognize the independence of the Ukraine and of White Russia, and agree and decide that the eastern frontier of Poland, that is to say, the frontier between Poland on the one hand, and Russia, White Russia and the Ukraine on the other, shall be as follows: (i dalej linja graniczna Traktatu Ryskiego)

ARTICLE 3.

Russia and the Ukraine abandon all rights and claims to the territories situated to the west of the frontier laid down by Article 2. of the present Treaty. Poland, on the other hand, abandons in favour of the Ukraine and of White Russia all rights and claims to the territory situated to the east of this frontier."

Protocol, signed at Moscow, February 9, 1929, *between Estonia, Latvia, Poland, Rumania, and the Union of Soviet Socialist Republics, for the immediate entry into force of the Treaty of Paris of August* 27, 1928, *regarding renunciation of war as an instrument of national policy.*

The Government of the Estonian Republic, the President of the Latvian Republic, the President of the Polish Republic, His Majesty the King of Rumania, and the Central Executive Committee of the Union of Soviet Socialist Republics, being desirous of promoting the maintenance of peace between their respective countries and for this purpose of putting into force without delay, between the peoples of those countries, the Treaty for the renunciation of war as an instrument of national policy, signed at Paris on August 27, 1928, have decided to achieve this purpose by means of the present Protocol and have appointed as their Plenipotentiaries...

Who, having cmomunicated their full powers, found in good and due form, have agreed as follows:

ARTICLE 1

The Treaty for the renunciation of war as an instrument of national policy, signed at Paris on August 27, 1928, a copy of which is attached to the present Protocol as an integral part of that instrument, shall come into force between the Contracting Parties after the ratification of the said Treaty of Paris of 1928 by the competent legislative bodies of the respective Contrcating Parties.

ARTICLE 2.

The entry into force in virtue of the present Protocol, of the Treaty of Paris of 1928, in reciprocal relations between the Parties to the present Protocol shall be valid independently of the entry into force of the Treaty of Paris of 1928 as provided in Article 3 of the last-named Treaty.

Pact of Non-Agression between Poland and the Union of Soviet Socialist Republics. Signed at Moscow, July 25, 1932.

The President of the Polish Republic, of the one part, and the Central Executive Committee of the Union of Soviet Socialist Republics, of the other part,

Desirous of maintaining the present state of peace between their countries, and convinced that the maintenance of peace between them constitutes and important factor in the work of preserving universal peace;

Considering that the Treaty of Peace of March 18, 1921, constitutes, now as in the past, the basis of their reciprocal relations and undertakings; . . .

Who, after exchanging thei rfull powers, found in good and due form, have agreed on the following provisions:

ARTICLE I.

The two Contracting Parties, recording the fact that they have renounced war as an instrument of national policy in their mutual relations, reciprocally undertake to refrain from taking any aggressive action against or invading the territory of the other Party, either alone or in conjunction with other Powers.

Any act of violence attacking the integrity and inviolability of the territory or the political independence of the other Contracting Party shall be regarded as contrary to the undertakings contained in the present Article, even if such acts are committed without declaration of war and avoid all possible warlike manifestations.

ARTICLE 2.

Should one of the Contracting Parties be attacked by a third State or by a group of other States, the other Contracting Party undertakes not to give aid or assist-

ance, either directly or indirectly, to the aggressor State during the whole period of the conflict.

Convention for the Definition of Aggression, Signed at London, July 3, 1933.

His Majesty the King of Rumania, the President of the Estonian Republic, the President of the Latvian Republic, the President of the Polish Republic, the President of the Turkish Republic, the Central Executive Committee of the Union of Soviet Socialist Republics, His Imperial Majesty the Shah of Persia, and his Majesty the King of Afghanistan;

Being desirous of consolidating the peaceful relations existing between their countries;
Mindful of the fact that the Briand-Kellogg Pact, of which they are signatories, prohibits all aggression;
Deeming it necessary, in the interests of the general security, to define aggression as specifically as possible, in order to obviate any pretext whereby it might be justified;

And noting that all States have an equal right to independence, security, the defence of their territories, and the free development of their institutions;

And desirous, in the interest of the general peace, to ensure to all peoples the inviolability of the territory of their countries;

And judging it expedient, in the interest of the general peace, to bring into force, as between their countries, precise rules defining aggression, until such time as those rules shall become universal;
Have decided, with the aforesaid objects, to conclude the present Convention, and have duly authorized for this purpose . . .

Who have agreed on the following provisions:

ARTICLE 1.

Each of the High Contracting Parties undertakes to accept in its relations with each of the other Parties, from the date of the entry into force of the present Convention, the definition of aggression as explained in the report dated May 24, 1933, of the Committee on Security Questions (Politis Report) to the Conference for the Reduction and Limitation of Armaments, which report was made in consequence of the proposal of the Soviet delegation.

ARTICLE 2.

Accordingly , the aggressor in an international conflict shall, subject to the agreements in force between the parties to the dispute, be considered to be that State which is the first to commit any of the following actions:

1. Declaration of war upon another State;

2. Invasion by its armed forces, with or without a declaration of war, of the territory of another State;

3. Attack by its land, naval or air forces, with or without a declaration of war, on the territory, vessels or aircraft of another State;

4. Naval blockade of the coasts or ports of another State;

5. Provision of support to armed bands formed in its territory which have invaded the territory of another State, or refusal, notwithstanding the request of the invaded State, to take, in its own territory, all the measures in its power to deprive those bands of all assistance or protection.

ARTICLE 3.

No political, military, economic or other considerations may serve as an excuse or justification for the aggression referred to in Article 2 (for examples see Annex).

ANNEX

To Article 3 of the Convention Relating to the Definition of Aggression.

The High Contracting Parties, signatories of the Convention relating to the definition of aggression.

Desiring, subject to the express reservation that the absolute validity of the rule laid down in Article 3 of that Convention shall be in no way restricted, to furnish certain indications for determining the aggressor,

Declare that no act of aggression within the meaning of Article 2 of that Convention can be justified on either of the following grounds, among others:

a) The internal condition of a State:
E.g., the violation or threatened violation of the material or moral rights or interests of a foreign State or its nationals; the rupture of diplomatic or economic relations; economic or financial boycotts; disputes relating to economic, financial, or other obligations toward foreign States; frontier incidents not forming any of the cases of aggression specified in Article 2.

The High Contracting Parties further agree to recognize that the present Convention can never legitimate any violations of international law that may be implied in the circumstances comprised in the above list.

Protocol renewing until December 31, 1945 *the Pact of Non-Aggression of July* 25, 1932, *between Poland and the Union of Soviet Socialist Republics.*

Moscow, May 5, 1934

The President of the Republic of Poland, and the Central Executive Committee of the Union of Soviet Socialist Republics, ...
Noting that the conclusion on July 5, 1932, at Moscow, of the Treaty between the Republic of Poland and the Union of Soviet Socialist Republics has had a beneficial influence on the development of their relations and on the solution of the above-mentioned problems;

Have decided to sign the present Protocol, and have for this purpose appointed as their Plenipotentiaries . . .
Who, having communicated their full powers, found in good and true form, have agreed on the following provisions:

ARTICLE 1.

In modification of the provisions of Article 7 of the Treaty of Non-Aggression concluded at Moscow on July 25, 1932, between the Republic of Poland and the Union of Soviet Socialist Republics concerning the date and manner in which that Treaty shall cease to have effect,

the two Contracting Parties decide that it shall remain in force until December 31 ,1945.

FINAL PROTOCOL

In connection with the signature on this date of the Protocol prolonging the Treaty of Non-Aggression between the Republic of Poland and the Union of Soviet Socialist Republics of July 25, 1932, each of the High Contracting Parties, having again examined all the provisions of the Peace Treaty concluded at Riga on March 18, 1921, which constitutes the basis of their mutual relations, declares that it has no obligations and is not bound by any declarations inconsistent with the provisions of the said Peace Treaty and in particular of Article 3 thereof.

Exchange of Notes between the Polish Government and the Soviet Government in connection with the entry of the U. S. S. R., into the League of Nations.

Moscow, September 10, 1934

Monsieur Le Charge D'Affaires,

In reply to your note of today's date, I have the honour to communicate to you in the name of my Government that the Government of the Union of Soviet Socialist Republics completely agrees with the Polish Government on the question that, after the eventual invitation to and entry of the Union of Soviet Socialist Republics into the League of Nations the relations between the Union of Soviet Socialist Republics and the Republic of Poland will remain on the basis of the treaties existing between them, all of which, including the Pact of Non-Aggression and the Convention for the Definition of Aggression, will continue to preserve all their force,

I have, etc.,

M. KRESTINSKI

M. Sokolnicki,
Charge D'Affaires of the Republic of Poland in Moscow.

Jonit Communique issued by the Polish and Soviet Governments on the subject of Polish-Soviet relations.

November 26, 1938.

A series of conversations recently held between the U. S. S. R. People's Commissar for Foreign Affairs, M. Litvinow, and the Polish Ambassador in Moscow, M. Grzybowski, has led to the following statement:

1. Relations between the Polish Republic and the Union of Soviet Socialist Republics are and will continue to be based to the fullest extent on all the existing Agreements, including the Polish-Soviet Pact of Non-Aggression dated July 25, 1932. This Pact, concluded for five years and extended on May 5, 1934, for a further period ending December 31, 1945, has a basis wide enough to guarantee the inviolability of peaceful relations between the two States.
2. Both Governments are favourable to the extension of their commercial relations.

M. Beck to the Polish Embassy in Paris

Warsaw, May 13, 1939.

The conversations with M. Potemkin during his stay in Warsaw on the 10th inst., have made it clear that the Soviet Government takes an understanding attitude to our point of view with regard to Polish-Soviet relations, which are now developing quite normally.

The Soviets realize that the Polish Government is not prepared to enter into any agreement with either one of Poland's great neighbours against the other, and understand the advantages to them of this attitude.

M. Potemkin also stated that in the event of an armed conflict between Poland, and Germany the Soviets will adopt „une attitude bienveillante" towards us.

As M. Potemkin himself indicated, his statements were made in accordance with special instructions which the Soviet Government sent to Warsaw for him.

* * *

Oszustwo z Linją Curzona

W ciągu ostatnich dwu stuleci między Polską i Rosją istniały tylko dwie granice: jedna — granica przerozbiorowa, zaś ta druga granica —Traktatu Ryskiego. Żadnej innej linji granicznej między Państwem Polskiem a Rosją nie było.

W obecnej chwili agenci komunistyczni i sympatycy Stalina usiłują wpoić w opinję światową przekonanie, że była jednak jeszcze jedna granica między Polską a Rosją. Co więcej, — usiłują wmówić w społeczeństwo Anglji i Ameryki, że ta granica była wykreślona przez Anglika, Lorda Curzona, a zatem, że odpowiada wymaganiom sprawiedliwości. Usiłuje się dalej przekonać Demokracje Zachodnie, że tę granicę pogwałcili Polacy. Usprawiedliwia się zaś obecne zaborcze żądania Rosji Sowieckiej argumentem, że Rosja właściwie nic więcej nie chce, tylko powrotu do granicy „Curzona", granicy, która **już istniała**, granicy, którą Polacy **pogwałcili**, granicy, **pokrywającej się z linją Ribbentropa** z 28-go września, 1939 roku.

Wszystkie te twierdzenie są kłamstwami.

Kłamstwem jest, że t. zw. „Linja Curzona" miała charakter granicy i zmniejszała w czemkolwiekbądź prawa Państwa Polskiego do terytorjów, położonych na wschód od tej linji.

Kłamstem jest, że Polacy pogwałcili tę linję. Nie mogli jej pogwałcić, gdyż w momencie kiedy ją wyznaczono, t. j. 8-go grudnia, 1919 roku, wojska polskie stały o setki kilometrów dalej na wschód, na Berezynie i Styrze. Nieprawdą więc i niemożliwością jest „pogwałcenie" tej linji przez Polaków, za których plecami była ona nakreślona. Natomiast prawdą jest, że linję tę pogwałcili Moskale w swoim marszu na Warszawę.

Kłamstwem jest wreszcie, twierdzenie, że obecne żądania Stalina, pokrywające się z linją, jaką Mołotow ustalił z Ribbentropem w akcie rozbio-

rowym Polski z 28-go września, 1939 r. — pokrywają się z „Linją Curzona." Stalin żąda znacznie więcej.

Sięgnijmy do dokumentów:

W końcu 1919 r., po odzyskaniu Wilna z rąk bolszewickich, po oswobodzeniu Lwowa — wojska polskie posunęły się daleko na wschód, wyzwalając z niewoli sowieckiej wielkie połacie dawnych terytorjów Rzeczypospolitej. Między innemi wyzwolony przez bagnety polskich żołnierzy Dzwińsk oddany został z rąk Polski wolnemu narodowi łotewskiemu. Zimą 1919 roku wojska polskie stały na wschodzie m. w. na linji biegnącej od Dźwiny do Dniestru, wzdłuż Berezyny i Styru. Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski, na ziemiach wyzwolonych wprowadzał wślad za postępującą armją tymczasowy zarząd tych ziem, pozostawiając ostateczne uregulowanie spraw prawnych i administracyjnych do końca wojny.

W Traktacie Wersalskim, podpisanym w Wersalu dnia 28-go czerwca, 1919 roku, Sprzymierzeni w Artykule 87 zastrzegli dla siebie prawo nakreślenia granicy wschodniej Państwa Polskiego. Do grudnia 1919 r. z prawa tego nie skorzystali. Powstała dzięki temu dziwaczna sytuacja: Państwo Polskie posiadało uznane międzynarodowe i definitywnie ustalone granice od zachodu, północy i południa, ale nie miało żadnego kształtu prawnego od strony wschodniej. Na skutek tego, biorąc pod uwagę stałe postępy armji polskiej, Sprzymierzeni doszli do wniosku, że muszą uczynić pierwszy krok w kierunku uznania praw Polski wyzwolonej. Rezultatem tego była uchwała z dnia 8-go grudnia, 1919 r., zakomunikowana Polsce przez przewodniczącego Rady Najwyższej Sprzymierzonych, p. Clemenceau następującą notą:

„Główne Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone, uznając że jest rzeczą potrzebną usunęcie jak najszybciej obecnego stanu niepewności politycznej, w jakiej znajduje się Naród Polski i bez przesądzania późniejszych postanowień, mających utsalić ostateczne granice wschodnie Polski —

oświadczają, że uznają od chwili obecnej prawa Rządu Polskiego do stworzenia — zgodnie z postanowieniami przewidzianemi uprzednio w Traktacie z dnia 28/6/1919 zawartym z Polską — normalnej administracji na terytorjach byłego imperjum rosyjskiego, położonych na zachód od linji niżej opisanej, (linja ta biegła mniej więcej według granic b. Królestwa Kongresowego, ustalonego jako jednostka autonomiczna w Państwie rosyjskiem na Kongresie Wiedeńskim w 1815 roku).

Prawa Polski do terytorjów położonych na wschód od tej linji ,jakie Polska zechciałaby zgłosić, są wyraźnie zastrzeżone".

Skąd wzięła się ta decyzja?

Decyzja ta wynikała ze stanu faktycznego i stanu prawnego.

Stan faktyczny był wówczas taki, że Polska wyzwoliła wielką część swego terytorjum przedrozbiorowego. Ze względu na różnolitość ustaw, odziedziczonych po zaborcach i ze względu na konieczności wojskowe, Polska nie na całym terenie posiadała administrację cywilną: na tyłach armji administracja podlegała władzom wojskowym. Uchwała Naczelnej Rady Sprzymierzonych zgodziła się z tym istniejącym stanem rzeczy.

Stan prawny był zaś taki, że Sprzymierzeni związani byli szeregiem umów z Rosją cesarską. Ale Rosji cesarskiej nie było. Była Rosja Lenina. Rosja, która zawarła odrębny pokój z Niemcami. Rządu Lenina Sprzymierzeni nie uznawali za legalny rząd rosyjski, przeciwnie, popierali białych generałów, walczących z nim. Wobec tego nie brali pod uwagę dekretu ogłoszonego przez Lenina w pierwszych dniach rewolucji i unieważniającego rozbiory Polski. W tych warunkach Sprzymierzeni postanowił uznać, że to, czem Cesarz Rosyjski władał na mocy Traktatu Wiedeńskiego, jako Król Polski: t. zn. Królestwo Kongresowe nie stanowi wogóle objektu, o którym przyszła Rosja ma cokolwiekbądź do powiedzenia. Natomiast uznali jednocześnie, że przyszłe i ostateczne rozgraniczenie między Polską i Rosją **na dalszych terytorjach** —wymaga zgody i Polski i Rosji. I to właśnie przytoczona uchwała mówi, zastrzegając wyraźnie prawa Polski do dalej na wschód położonych terytorjów.

Oto narodziny „Linji Curzona". Nie jest ona granicą. Nie rozgranicza ona Polski od Rosji. Nie uszczupla ona w niczem praw Państwa Polskiego. Nie może być przez Polaków pogwałcona, ponieważ jest przeciągnięta na tyłach wojsk polskich.

W roku 1920 bolszewicy usiłują powalić Polskę. Przez ziemie Rzeczypospolitej prowadzi ich droga do rewolucji w Europie, a przez Europę do rewolucji na całym świecie. Broniąc nie tylko siebie, ale całej Europy, — Polska odwołuje się w krytycznej chwili do pomocy Sprzymierzonych. Wówczas, na Konferencji w Spa, dnia 10-go lipca, 1920 r. Lloyd George **warunkuje** pomoc Anglji dla Polski żadaniem, by rząd Polski zgodził się:

„zainicjować i podpisać niezwłocznie rozejm na tej podstawie, że Wojsko Polskie cofnie się i zatrzyma

na linji, ustalonej przez konferencję pokojową w dniu 8-go grudnia, 1919 r., jako tymczasowej linji polskiego zarządu—wojsko zaś sowieckie stanie o 50 klm. na wschód od tej linji. . . . w razie przyjęcia przez Polskę powyższego, Rząd Wielkiej Brytanji uczyni niezwłocznie taką samą propozycję Rosji sowieckiej, w razie zaś jeśli wojsko rosyjskie nie przyjmie rozejmu, Sprzymierzeni udzielą Polsce wszelkiej pomocy, w szczególności w materjale wojennym, o ile będzie to możliwe, zważywszy na wyczerpanie własne i poważne zobowiązania zaciągnięte gdzieindziej." (Nota angielska z dn. 10 lipca, 1920 r. do Rządu Polskiego, podpisana przez Lorda Curzona).

Dnia 11-go lipca, 1920 r., Rząd Wielkiej Brytanji podał powyższe warunki, jako swoją propozycję Rządowi sowieckiemu.

Rząd sowiecki warunki te odrzucił. Odrzucił czynami, idąc na Warszawę. Odrzucił na piśmie: notą z dnia 18-go lipca, 1920. **Mimo to pomoc Angji dla Polski nie nadeszła.**

Notą z dnia 18-go lipca, 1920 Rosja sowiecka odrzuciła pośrednictwo Anglji, oświadczając, że rząd sowiecki **gotów jest przyznać Polsce linję graniczną korzystniejszą,** niż proponowana przez Anglję „linja Lorda Curzona", którą Sowiety w swej nocie określały, jako **powstałą pod wpływem reakcjonistów rosyjskich.**

Rzucając, jak zawsze, bez wahania kłamstwa, zmierzające do podważenia siły moralnej swoich przeciwników, — Sowiety w nocie do Anglji błyskały przed Polakami mirażem lepszych warunków granicznych, a jednocześnie wszystkiemi siłami swoich wojsk parły na Warszawę. W tym marszu **to Sowiety właśnie przekroczyły linję, którą Lord Curzon chciał im postawić na drodze.**

Stwierdzić należy także gwoli ścisłości historycznej, że Sejm polski odrzucił również propozycję angielską.

Oto cała historja „Linji Curzona." Nie była ona nigdy granicą. Nie mogła być pogwałcona przez Polaków, bo osłaniali ją oni zdaleka swoimi piersiami. Została pogwałcona przez wojska sowieckie. Nie uznała jej Rosja. Nie uznała jej Polska. Jakim prawem Stalin się dzisiaj na nią powołuje?

Kiedy po odparciu najazdu wojsk rosyjskich na Warszawę, doszło do rokowań pokojowych w Rydze — rząd sowiecki, przez swego pełnomocnika, przewodniczącego delegacji sowieckiej, p. Joffego zgłosił w dniu 24-go września, 1920 r. na pierwszem posiedzeniu obu delagcyj pokojowych następującą deklarację w sprawie granic:

„ . . . . Punkt Drugi: Rosyjska Socjalistyczna Federacja Republik Sowieckich gotowa jest niezwłocznie podpisać rozejm i wstępne warunki pokoju na podstawie uznania za granicę między Polską i RSFRS linji, biegnącej znacznie dalej na wschód, niż linja ustalona przez Radę Najwyższą Sprzymierzonych w dniu 8-go grudnia, 1919 r., z tem, że Galicja Wschodnia pozostaje na zachód od tej linji."

Po podpisaniu Traktatu pokojowego w Rydze ten sam p. Joffe powiedział 18-go marca, 1921 r. na uroczystem posiedzeniu końcowem:

„Przez podpisanie pokoju z Polską zamyka się krąg pokojowych stosunków między wszystkimi państwami, które wchodziły dawniej w skład byłego imperjum rosyjskiego, **likwiduje się politykę gwałtów caratu** i bez gniewu i nienawiści rozłączone narody mogą i winny z uczuciem szczerej przyjaźni obecnie zacieśnić na zasadzie dobrych sąsiedzkich stosunków te więzy gospodarczego zbliżenia, jakie powstały między niemi."

W 1921 r. przedstawiciel rządu Sowietów potępiał „politykę gwałtów caratu". W 1943 r. rząd Sowietów podejmuje „politykę gwałtów caratu", jako własną swoją politykę. Więcej — wymaga by do niej dostosowała się Wielka Brytanja i Stany Zjednoczone. I dlatego próbuje okłamać świat przebierając Ribbentropa za Lorda Curzona.

To czego żądają dzisiaj od Polski i innych ludów Sowiety: to „linja Ribbentropa". To linja wytknięta za zgodą i przyzwoleniem Hitlera. To linja gwałtu, przemocy i niewoli.

Daremno usiłują panowie z Kremlu wprowadzić Ribbentropa do Białego Domu w przebraniu jego Lordowskiej Mości. To nie linja zawieszenia broni, pomyślana poto, by Polskę osłonić — ale linja rozbioru przeznaczona poto, aby na zawsze Polskę zabić.

Oszustwo z Linją Curzona jest jednem z najwstrętniejszych oszustw w skali międzynarodowej. Zwolennicy operując tym frazesem mogą liczyć na jedno tylko — na bezgraniczną ignorancję swych słuchaczy.

Obowiązkiem naszym jest przeciwstawić temu prawdę.

(Powtórzone za „Dziennikiem Polskim" w Detroit).

KRONIKA ORGANIZACYJNA

Akt Inkorporacji

Zarząd zawiadamia wszystkich członków organizacji, że akt inkorporacji Komitetu Narodowego Amerykanów Pochodzenia Polskiego, jest faktem dokonanym, jak to zaznaczono w nagłówku niniejszego numeru Biuletynu. Inkorporacja dokonana została na prawach stanu New York.

Należy przeto dokonać odnośnych zmian w nagłówkach listowych Okręgów i Oddziałów, oraz w nazwie w brzmieniu angielskiem używać odtąd stale pełnej nomenklatury: „National Committee of Americans of Polish Descent, Inc."

Dwudniowy zjazd Zarządu Głównego

W sobotę 13 marca i niedzeilę 14 marca odbył się zjazd pełnego Zarządu Głównego naszej organizacji.

Wzięli w nim udział: prezes M. F. Węgrzynek z New Yorku; skarbnik F. Januszewski z Detroit; wiceprezes J. Piech z Chicago; dyrektorka Zofja Schoenowa z Buffalo; dyrektor W. Cytacki z Hamtramck, Mich.; dyrektor mec. J. Kosiński z Amsterdam, N. Y.; dyrektor L. Kozłowski z Leonia, N. J.; dyrektor B. Urbanowski z Philadelphii i sekretarz I. Morawski z New Yorku. Z nieobecności usprawiedliwili się piśmiennie lub telegraficznie: wiceprezes mec. P. P. Flak ze Springfield, Mass.; dyrektor S. Łodzieski z Lakewood, Ohio i dyrektor Dr. E. Nowicki z Gary, Ind. Nie usprawiedliwił swej obecności dyrektor W. Kruszewski z New Yorku.

Po przyjęciu porządku dziennego, nastąpiła, w myśl uchwały zjazdu walnego z czerwca roku zeszłego kooptacja do dyrektorjatu mecenasa Jana Kosińskiego z Amsterdam, N. Y., członka stanowej Komisji Pracy. Zawiadomiony telefonicznie o jednogłośnej decyzji Zarządu, mec. Kosiński przybył wkrótce do siedziby organizacji i wziął udział we wszystkich obradach zjazdowych.

Sprawozdania prezesa i sekretarza przyjęto bez zmian. Prezes oznajmił zebranym, że spodziewa się w najbliższych dniach papierów inkorporacyjnych ze stolicy stanu New York, Albany.

W dłuższej dyskusji omówiono wyczerpująco zmiany nastrojów w terenie od chwili, w której już całkiem jawnie i urzędowo, tak ze strony polskiej jak i sowieckiej, przyszła na wokandę sprawa granic wschodnich Polski. Omówiono również konjunkturę polityczną. która wyłoniła się na skutek ujawnienia przez rządy Polski i Rosji prawdy, oddawna już głoszonej przez Komitet Narodowy.

W toku sprawozdań dyrektorów ujawniła się potrzeba powierzenia każdemu z członków dyrekcji pewnego terytorjum, za które winien być odpowiedzialny, niezależnie od prac ogólnych i specyficznych ścisłego Zarządu Głównego. Również podkreślono potrzebę pozyskiwania dla tez głoszonych przez Komitet Narodowy, jak i dla prac organizacyjnych radja, jako wartościowego czynnika informacyjnego, a nadto dalszego pozyskiwania prasy polskiej w Stanach Zjednoczonych.

W sprawie sposobów rozsyłania Biuletynu Organizacyjnego zapadła decyzja przesyłania w paczkach pełnej ilości na dany teren tylko tym Oddziałom miejscowym, które sobie tego życzą, a pozatem kontynuowania dotychczasowego sposobu przesyłania pojedyńczych egzemplarzy na adresy poszczególnych członków z zaleceniem, aby Zarząd ścisły przeprowadził starania o debit pocztowy o ile to się okaże wykonalne.

W rozważaniach nad preliminarzem budżetu, proponowanym dla przedłożenia zjazdowi walnemu w czerwcu r. b. zjazd uwzględnił nagłość potrzeb bieżących i przyjął na okres trzymiesięczny do zjazdu walnego rozmiary miesięcznych wydatków wedle tego przyszłego budżetu.

Dyskusja na sesji niedzielnej nad sposobami i metodami prac organizacyjnych w terenie wykazała potrzebę oparcia się na akcji odmiennej, w każdym poszczególnym terenie, oraz na stosowanie takich środków i sposobów, jakie się okażą tam najstosowniejesze.

Zjazd zlecił Zarządowi ścisłemu wystosowanie specjalnego Okólnika do Oddziałów w myśl przeprowadzonej dyskusji.

Dyskusje zjazdowe ujawniły dalej nadmiar pracy w Centrali i potrzebę stałego kierownika biura, któryby cały czas poświęcał wyłącznie swej pracy. W sprawie tegorocznego zjazdu walnego Zarząd ustalił:

1) datę zjazdu walnego na sobotę 12-go i niedzielę 13-go czerwca r. 1943.

2) miejsce zjazdu walnego: New York (szczegółowe miejsce obrad pozostawiono Zarządowi ścisłemu, jak i kooptowanie sobie komitetu przedzjazdowego).

3) zasady wyboru delegatów: każdy oddział miejscowy, niezależnie od ilości członków ma prawo do jednego delegata na zjazd walny, a Oddziały liczące powyżej 25 członków mają prawo wysłania po jednym delegacie na każde dalsze 25 posiadanych członków. Ponadto Okręgi mają prawo wysłania na zjazd po 2 delegatów z członków swych Zarządów.

W toku dwudniowych obrad podniesiono z uznaniem energiczne i wydajne prace Okręgu No. 1 w Detroit, jak również i prace prezesa Oddziału No. 20 w Amsterdam, N. Y., a obecnie już dyrektora organizacji, mecenasa Jana Kosińskiego, który ma na celu utworzenie osobnego okręgu z oddziałów w środkowej części stanu New York.

Z terenu Detroickiego

Oto ważniejsze wyjątki z dłuższego sprawozdania dyrektora W. Cytackiego na posiedzeniu Głównego Zarządu Komitetu Narodowego Amerykanów Pochodzenia Polskiego, dnia 13-go marca, 1943, w New Yorku:

Praca organizacyjna Komitetu Narodowego na terenie metropolji detroickiej rozpoczęła się z przyjazdem prezesa Maksymiljana Węgrzynka w lipcu roku 1942.

Dnia 27 lipca odbyło się zebranie organizacyjne, na którem wybrano Komitet Organizacyjny. W skład tego Komitetu wchodzili: Władysław Cytacki prezes, p. Felicja Dodatko wiceprezeska, A. F. Recław wiceprezes, Henryk Kogut sekretarz, Zygmunt Kowalski skarbnik, oraz Franciszek Januszewski, p. W. Wachocka i Jerzy B. Kosmowski.

W ciągu cztero-miesięcznej działalności Komitetu Organizacyjnego spowodowano przystąpienie do Kom. Obyw. Polskiego Pochodzenia trzech oddziałów Komitetu Obrony Narodowej.

Ponadto zorganizowano trzy oddziały w Detroit, jeden w Hamtramck i jeden we Flint, Mich. Nowo-zorganizowane oddziały w Detroit i w Hamtramck odznaczają się aktywną działalnością; oddział we Flint nie jest na razie czynny. Mając 8 oddziałów, w myśl Konstytucji Komitetu Narodowego, stworzony został w dniu 6-tym grudnia, 1942 r., Okręg No. 1-szy.

Dnia 18go grudnia, 1942, wręczyliśmy w hotelu Book-Cadillac w Detroit Premjerowi Sikorskiemu memorjał znany panom z Biuletynu No. 3.

Po znanem już a wielce odważnem wystąpieniu wydawcy „Dziennika Polskiego" i skarbnika naszego Zarządu p. Franciszka Januszewskiego w jego Liście Otwartym do jego czytelników, zamieszczonym również w Biuletynie No. 3, nastąpiła w naszej okolicy wielkie poruszenie. Pismo „The Detroit News" opublikowało szereg artykułów P. Adlera, nietylko wrogich naszej organizacji, ale oszczerczych w stosunku do Polski, Rządu Polskiego itd.

Zarząd naszego Okręgu wystosował dwa listy do redaktora „The Detroit News", p. Gilmore'a; w liście z 29-go stycznia, 1943 roku, wyjaśniając, że Adlera nikt z Polonji miejscowej nie prosił, żeby z ramienia owego pisma jechał do Polski, ale przeciwnie — on prosił wybitnych Polaków w Detroit i okolicy, żeby się za nim wstawili do Detroit News i uprosili wysłanie go swego czasu do Polski. W liście zaś z dnia 20-go lutego, 1943 r., zaprotestowaliśmy ostro przeciw ohydnemu wyrażaniu się owego Adlera o Marszałku Piłsudskim, przeciw jego formalnemu bluźnierstwu, jakiego się pisarz ten dopuścił, śmiąc twierdzić, jakoby Piłsudski żył za długo dla dobra Polski. Zaznaczyliśmy z naciskiem, że Piłsudski znaczy tyle w historji Polski i w uczuciach olbrzymiej większości narodu polskiego ile znaczył i znaczy Jerzy Washington w historji i w uczuciach narodu amerykańskiego. Potępiliśmy ten symptom barbarzyństwa ze strony Adlera, jaki ujawnił w swych pełnych fałszów historycznych artykułach.

W lutym b. r. pojawiły się również w „Dzienniku Polskim" artykuły w języku polskim i angielskim potępiające Adlera, wykazujące rzeczowo jego fałsze i oszczerstwa, i wyjaśniające nasze stanowisko i prawa Polski, na których to stanowisko jest oparte.

W rezultacie ujawnień stanowiska Rządu Polskiego w Londynie i Sowietów rosyjskich, przełamane zostały trudności organizacyjne w naszym Okręgu. Zmienił się sentyment wielu naszych rodaków. Za dowód niech posłuży choćby fakt jednogłośnego wyasygnowania przez Gminę 122-gą Z. N. P. w Hamtramck, na posiedzeniu marcowem (1943), kwoty $50.00 na zakupno broszur naszej organizacji.

Zakupiliśmy najpierw 5,000 egzemplarzy broszury I. Matuszewskiego „What Poland Wants" i zamówiliśmy dodatkowo 3,000 egzemplarzy. Te, które już zakupiliśmy rozesłaliśmy, przy bardzo wydatnej pracy pp. Koguta i Recława, do superintendentów szkół publicznych, dziekanów i profesorów historji, nauk społecznych i geografji na Uniwersytecie Wayne w Detroit, uniwersytecie Michigan w Ann Arbor i w Michigan State College w East Lansing. Postaraliśmy się o rozesłanie broszury do wszystkich mistrzów lóż masońskich w Michigan, lekarzy, adwokatów, dentystów, inżynierów i innych wpływowych ludzi. Bibljotece publicznej w Detroit doręczyliśmy 250 egzemplarzy, bibljotece publicznej w Hamtramck 50, a ponadto rozdajemy je wśród osobistych przyjaciół Amerykanów, na zebraniach takich klubów jak Rotary i inne.

Z Okolicy Amsterdam i Schenectady, N. Y.

Możliwości organizacyjne w okolicy Amsterdam i Schenectady, N. Y. omawiane były podczas pobytu sekretarza Zarządu Głównego 6 i 7 lutego z mecenasem Kosińskim i członkami obydwu oddziałów w wymienionych miastach. Okazało się, że w niedalekiej przyszłości powstać mogą oddziały miejscowe w: Cohoes, Troy, Albany i Watervliet. Skoro tylko do tego dojdzie powstanie w tej okolicy oddzielny okręg Komitetu Narodowego.

Działalność Odczytowa

Sekretarjat Zarządu Głównego przypomina ponownie zarządom Oddziałów miejscowych w stanach wschodnich, że rozporządza dobrymi prelegentami, którzy mogą być skierowani do siedzib tych oddziałów celem wygłoszenia odczytów, o ile Sekretarjat Zarządu Głównego będzie informowany w porę, t. j. conajmniej na trzy tygodnie przed zamierzonem zebraniem odczytowem.

Oddziały w Nowej Anglji dotąd nie zwołały ani jednego zebrania odczytowego. Powodem jest wytężona praca w przemyśle wojennym członków tych oddziałów.

Broszura „Zachodnie Granice"

Równocześnie z odnośnemi ilościami broszury w języku polskim pod tytułem „Zachodnie Granice", Sekretarjat zarządu głównego rozesłał instrukcje dotyczące kolportażu tego wydawnictwa naszego.

Jest bardzo ważne, aby szerszy ogół polski w Ameryce zapoznał się dokładnie z treścią tej broszury, udawadniającej prawa Polski do ziem północno-zachodnich i zachodnich (Prus Wschodnich, Gdańska, całego Pomorza i całego Śląska), zajętych przez najeźdźcę germańskiego. W tym celu tak Oddziały jak i poszczególni członkowie nie powinni ograniczać się do swego własnego podwórka, lecz rozpowszechniać tę broszurę w jak najszerszych kołach Polonji amerykańskiej.

Instrukcja wyszczególnia metody rozsprzedaży tej broszury jako pracy uświadamiającej naszej organizacji wśród całej Polonji amerykańskiej. Jest to służba Ameryce i Polsce. Ogół członków proszony jest o ścisłe wykonywanie instrukcji, która winna być odczytana na posiedzeniu każdego Oddziału.

Okólnik No. 4

Z przyczyn od Sekretarjatu niezależnych wydanie Okólnika No. 4 uległo znacznemu opóźnieniu. Wysławszy go teraz wreszcie, Sekretarjat usilnie uprasza zarządy Oddziałów o możliwie rychłe wypełnienie jednego z dwóch egzemplarzy tego Okólnika, który został im rozesłany w duplikacie i o zwrot Sekretarjatowi dla sprawdzenia w księgach i poczynienia odnośnych uzupełnień zapisów.

Jednocześnie Sekretarjat uprasza Zarządy Oddziałów o wypełnienie we wspomnianym Okólniku rubryk odnoszących się do składu personalnego Zarządów Oddziałów, dat i miejsc zebrań (posiedzeń) regularnych, dat odczytów oraz tytułów prelekcyj, osób, które odczyty wygłosiły itp.

Działalność organizacyjna winna znaleźć odzwierciadlenie w rubryce niniejszej („Kronika Organizacyjna" Biuletynu). Nie będzie go dopóki zarządy Oddziałów nie będą przesyłać stale Sekretarjatowi Zarządu Głównego tych szczegółów z ich działalności.

Akademje ku Czci Marszałka

Szereg oddziałów ze stanów wschodnich zgłosił już do Sekretarjatu zapotrzebowanie na mówców na akademjach ku czci Marszałka Piłsudskiego. Większość tych uroczystości odbyły się dnia 21 marca, jako dzień najbliższy imienin Marszałka. Oddziały, które dotąd nie zgłosiły wiadomości o tych akademjach, zechcą to uczynić w najbliższych dniach.

W związku z powyższem Sekretarjat zaznacza, że akademje ku czci Marszałka winny odbywać siź uroczyście, z powagą i z jak najkrótszym, lecz starannie przemyślanym programem. Wystarczy jedna mowa główna po krótkiem zagajeniu przez przewodniczącego, jeden popis muzyczny lub wokalny, jedna deklamacja. O ile to możliwe, należy postarać się o orkiestrę celem odegrania hymnów narodowych i pieśni legjonowych. Akademje należy ogłaszać w prasie na dłuższy czas przed ich datami, nadto lokalnie zapowiadać bądź to kartkami, bądź przez radjo.

Jest niezwykle ważnem, aby tegoroczne akademje ku czci Marszałka Piłsudskiego, zarówno majowe jak i marcowe wypadły jak najuroczyściej, zwłaszcza z uwagi na to, że podstawowe tezy myśli politycznej Marszałka stają się w obecnej fazie wojny najoczywistszem przykazaniem dla wszystkich Polaków na całym świecie.

Errata

W numerze 3-cim Biuletynu ze stycznia, 1943 roku, wkradły się następujące błędy drukarskie, które należy sprostować:

na stronicy 2-ej wiersz 16 od dołu, jest „mężnie" powinno być „mętnie".

na stronicy 11-ej wiersz 25 od góry jest „konsulat" powinno być „konsula".

na stronicy 13-ej wiersz 12 od dołu jest „walczącej" powinno być „włączającej".

"Biuletyn Organizacyjny" (Organization Bulletin) issued monthly by the National Committee of Americans of Polish Descent, Inc., for the use and benefit of its members, at 105 East 22nd Street, New York, N. Y. Manuscript rights reserved.

PRINTED IN THE UNITED STATES OF AMERICA